



NUMER 2 (15) 2017

# POLSKA PIŁKA

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ



# POLSKA DAWAJ!

**POLSKIE ELIMINACJE MISTRZOSTW  
ŚWIATA 2018 W PIŁCE**

**CZAS NA STARCIA Z URUGWAJEM  
I MEKSYKIEM**

*Łączy nas piłka*



PLAY FIRE



PLAY ICE



MERCURIAL SUPERFLY

[NIKE.COM/FOOTBALL](http://NIKE.COM/FOOTBALL)

## ZBIGNIEW BONIEK: ZACZYNA SIĘ NOWA EPOKA



**Z**akończyliśmy eliminacje mistrzostw świata 2018. Zrealizowaliśmy cel, jaki przed sobą stawialiśmy – wywalczyliśmy awans na mundial w Rosji. Zagramy na tym turnieju po raz ósmy w historii. W dodatku po dwunastu latach przerwy!

W ostatnim meczu kwalifikacji z Czarnogorą nie brakowało emocji. Co ciekawe, zawsze gdy przegrywamy, kibice wierzą, że jesteśmy w stanie odrobić straty, a gdy my prowadzimy, istnieje przekonanie, że już nic nam nie grozi. Piłka nożna jest nieprzewidywalna i za te emocje wszyscy ją kochamy. Czarnogórcy doprowadzili do remisu, ale na szczęście Robert Lewandowski ponownie dał nam prowadzenie i przystawił stempel pod awansem, co było ukoronowaniem świetnych kwalifikacji w jego wykonaniu.

Uff... Jak dobrze, że dziś nie gramy w barażach. Ale byśmy się denerwowali, ile zaoszczędziliśmy zdrowia. Chciałbym bardzo gorąco podziękować drużynie, zawodnikom, a także selekcjonerowi i całemu sztabowi szkoleniowemu. Zrealizowaliśmy nasz cel, ale musimy już o tym zapomnieć, nie można żyć historią. Zaczynamy misję „Rosja 2018”. Nie zastanawiamy się nad celami na mundial, zdajemy sobie sprawę ze skali trudności turnieju. Teraz najważniejsze jest to, aby dobrze przygotować się do mistrzostw.

Mamy jasno sprecyzowane plany na najbliższą przyszłość. W listopadzie rozegramy dwa mecze towarzyskie. W Warszawie zmierzymy się z Urugwajem i będzie to pożegnalny występ w reprezentacji Polski Artura Boruca, który ma zagrać przez 44 minuty. Po tym

czasie opuści boisko, a publiczność będzie miała możliwość podziękowania mu za wszystkie lata gry w biało-czerwonych barwach. 13 listopada zagramy z kolei w Gdańsku z Meksykiem. Będzie to okazja, by zaprosić na spotkanie zawodników, którzy w 1982 roku zajęli trzecie miejsce na mistrzostwach świata. Okoliczności będą sprzyjające, bo w tym roku mija 35 lat od tego sukcesu.

Jeśli chodzi o wiosnę, cały czas rozmawiamy z potencjalnymi rywalami. Mamy kilka ciekawych propozycji, chcemy grać z zespołami z najwyższej światowej półki, ale dopóki nie zostały podpisane umowy, nie będziemy o tym mówić. Chcielibyśmy też zagrać na Stadionie Śląskim, nie ma żadnej przeszkody, byśmy tam wystąpili, jeśli tylko warunki organizacyjno-logistyczne na to pozwolą.

W naszej piłce nożnej zaczyna się nowa epoka. Jesteśmy w pierwszym koszyku w Lidze Narodów, będziemy grali z najsilniejszymi zespołami w Europie. Wymagania rosną i trzeba się skoncentrować, by je spełnić. W kwalifikacjach pokazaliśmy, że też jesteśmy mocni, drużyna niemal przez cały czas ich trwania była na prowadzeniu w grupie i zdołała to utrzymać. Dziękuję również pracownikom PZPN, bo te udane eliminacje to także ich duża praca. Wszyscy jesteśmy dumni, że mamy silną reprezentację i podczas grudniowego losowania mistrzostw świata 2018 będziemy losowani z pierwszego koszyka.

Łączy nas piłka!



WYDAWCA: **Polski Związek Piłki Nożnej**  
UL. BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 R. 7  
02-366 WARSZAWA  
TEL. +48 (22) 55 12 300  
FAX +48 (22) 55 12 240  
E-MAIL: [pzpn@pzpn.pl](mailto:pzpn@pzpn.pl)  
[www.pzpn.pl](http://www.pzpn.pl), [www.laczyNASpilka.pl](http://www.laczyNASpilka.pl)

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU WYDAWNICZEGO:  
**Janusz Basałaj**  
REDAKTOR NACZELNY:  
**Paweł Drazba**  
PROGRAM PRZYGOTOWALI:  
**Paweł Drazba, Paula Duda, Jacek Janczewski,  
Emil Kopański, Kamil Świrydowicz, Michał Zachodny**

PROJEKT OKŁADKI:  
**Iwona Polok**  
SKŁAD GRAFICZNY:  
**Piotr Przychodzeń**  
FOTO:  
**Archiwum PZPN, Cyfrasport, Paula Duda, East News,  
400mm.pl**

# JEDZIEMY DO ROSJI! POLSKA W FINAŁACH MIS

Ileż musiały kosztować stresu te przygotowania, a jak mocno zabiły serca Polaków, gdy Czarnogóra doprowadziła do wyrównania? Nieważne. Po mocnym początku biało-czerwonych, nerwowej końcówce ze zdecydowaną odpowiedzią, reprezentacja Polski zasłużyła pokonać Czarnogórę na PGE Narodowym 4:2. Podopieczni selekcjonera Adama Nawałki w dziesięciu meczach zgromadzili 25 punktów i z pierwszego miejsca awansowali na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Rosji!



**8 października 2017, 18:00, PGE Narodowy  
POLSKA – CZARNOGÓRA 4:2 (2:0)**

**Bramki:** Krzysztof Mączyński 6, Kamil Grosicki 16, Robert Lewandowski 85, Filip Stojković 87 (s) – Stefan Mugoša 78, Žarko Tomašević 83

**Polska:** 1. Wojciech Szczęsny – 20. Łukasz Piszczek (46, 13. Maciej Rybus), 15. Kamil Glik, 2. Michał Pazdan, 3. Bartosz Bereszyński – 16. Jakub Błaszczykowski, 10. Grzegorz Krychowiak, 5. Krzysztof Mączyński (90, 8. Rafał Wolski), 19. Piotr Zieliński, 11. Kamil Grosicki (90, 7. Maciej Makuszewski) – 9. Robert Lewandowski

**Czarnogóra:** 1. Danijel Petković – 2. Filip Stojković, 21. Emrah Klimenta, 5. Nemanja Mijušković, 6. Žarko Tomašević – 8. Marko Janković, 19. Aleksandar Šćekić, 4. Nikola Vukčević, 20. Mirko Ivanić (67, 18. Sead Haksabanović), 3. Vladimir Jovović (77, 9. Stefan Mugoša) – 11. Fatos Bećiraj

**Żółte kartki:** Vukčević, Bećiraj, Ivanić

**Sędziował:** Daniele Orsato (Włochy)

**Widzów:** 57 538



## ELIMINACJE MŚ 2018 GRUPA E

## EUROPEAN QUALIFIERS

<b>1. POLSKA</b>	<b>10</b>	<b>25</b>	<b>28-14</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>1</b>
<b>2. Dania</b>	<b>10</b>	<b>20</b>	<b>20- 8</b>	<b>6</b>	<b>2</b>	<b>2</b>
<b>3. Czarnogóra</b>	<b>10</b>	<b>16</b>	<b>20-12</b>	<b>5</b>	<b>1</b>	<b>4</b>
<b>4. Rumunia</b>	<b>10</b>	<b>13</b>	<b>12-10</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>3</b>
<b>5. Armenia</b>	<b>10</b>	<b>7</b>	<b>10-26</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>7</b>
<b>6. Kazachstan</b>	<b>10</b>	<b>3</b>	<b>6-26</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>7</b>



# TRZOSTW ŚWIATA!



## WYNIKI WSZYSTKICH MECZÓW GRUPY E

### KOLEJKA 1 - 04.09.2016

<b>Dania – Armenia</b>	<b>1:0</b>
Bramka: Eriksen 17	
<b>Kazachstan – Polska</b>	<b>2:2</b>
Bramki: Chiżniczenko 51, 58 – Kapustka 9, Lewandowski 35 (k)	
<b>Rumunia – Czarnogóra</b>	<b>1:1</b>
Bramki: Popa 85 – Jovetić 87	

### KOLEJKA 2 - 08.10.2016

<b>Armenia – Rumunia</b>	<b>0:5</b>
Bramki: Stancu 4 (k), Popa 10, Marin 12, Stanciu 29, Chipciu 59	
<b>Czarnogóra – Kazachstan</b>	<b>5:0</b>
Bramki: Tomašević 24, Vukčević 59, Jovetić 64, Bećiraj 73, Savić 78	
<b>Polska – Dania</b>	<b>3:2</b>
Bramki: Lewandowski 20, 36 (k), 47 – Glik 49 (s), Poulsen 69	

### KOLEJKA 3 - 11.10.2016

<b>Kazachstan – Rumunia</b>	<b>0:0</b>
<b>Dania – Czarnogóra</b>	<b>0:1</b>
Bramka: Bećiraj 32	
<b>Polska – Armenia</b>	<b>2:1</b>
Bramki: Mkojan 48 (s), Lewandowski 90 – Pizzelli 50	

### KOLEJKA 4 - 11.11.2016

<b>Armenia – Czarnogóra</b>	<b>3:2</b>
Bramki: Grigorjan 50, Haroan 74, Ghazarjan 90 – Kojaszević 36, Jovetić 38	
<b>Dania – Kazachstan</b>	<b>4:1</b>
Bramki: Cornelius 15, Eriksen 36 (k), 90, Ankersen 78 – Sujumbajew 17	
<b>Rumunia – Polska</b>	<b>0:3</b>
Bramki: Grosicki 11, Lewandowski 82, 90 (k)	

### KOLEJKA 5 - 26.03.2017

<b>Armenia – Kazachstan</b>	<b>2:0</b>
Bramki: Mchitarjan 73, Özbiliz 75	
<b>Czarnogóra – Polska</b>	<b>1:2</b>
Bramki: Mugoša 63 – Lewandowski 40, Piszczek 82	
<b>Rumunia – Dania</b>	<b>0:0</b>

### KOLEJKA 6 - 10.06.2017

<b>Kazachstan – Dania</b>	<b>1:3</b>
---------------------------	------------

Bramki: Kwat 76 – Jørgensen 27, Eriksen 51 (k), Dolberg 81

<b>Czarnogóra – Armenia</b>	<b>4:1</b>
Bramki: Bećiraj 2, Jovetić 28, 54, 82 – Korjan 89	
<b>Polska – Rumunia</b>	<b>3:1</b>
Bramki: Lewandowski 29 (k), 57, 62 (k) – Bogdan Stancu 77	

### KOLEJKA 7 - 01.09.2017

<b>Kazachstan – Czarnogóra</b>	<b>0:3</b>
Bramki: Vešović 31, Bećiraj 53, Simić 63	
<b>Dania – Polska</b>	<b>4:0</b>
Bramki: Delaney 16, Cornelius 42, Jørgensen 59, Eriksen 79	
<b>Rumunia – Armenia</b>	<b>1:0</b>
Bramka: Maxim 90	

### KOLEJKA 8 - 04.09.2017

<b>Armenia – Dania</b>	<b>1:4</b>
Bramki: Korjan 6 – Delaney 16, 81, 90, Eriksen 29	
<b>Czarnogóra – Rumunia</b>	<b>1:0</b>
Bramka: Jovetić 75	
<b>Polska – Kazachstan</b>	<b>3:0</b>
Bramki: Milik 11, Glik 74, Lewandowski 86 (k)	

### KOLEJKA 9 - 05.10.2017

<b>Armenia – Polska</b>	<b>1:6</b>
Bramki: Hambardzumjan 39 – Grosicki 2, Lewandowski 18, 25, 64, Błaszczykowski 58, Wolski 89	
<b>Czarnogóra – Dania</b>	<b>0:1</b>
Bramka: Eriksen 16	
<b>Rumunia – Kazachstan</b>	<b>3:1</b>
Bramki: Budescu 33, 38 (k), Keşerü 73 – Turysbiek 82	

### KOLEJKA 10 - 08.10.2017

<b>Dania – Rumunia</b>	<b>1:1</b>
Bramki: Eriksen 60 (k) – Deac 88	
<b>Kazachstan – Armenia</b>	<b>1:1</b>
Bramki: Turysbiek 61 – Mchitarjan 26	
<b>Polska – Czarnogóra</b>	<b>4:2</b>
Bramki: Mączyński 6, Grosicki 16, Lewandowski 85, Stojković 87 (s) – Mugoša 78, Tomašević 83	

# BIAŁO-CZERWONE SZALEŃSTWO! TAK POLACY W

Zapraszamy Was do... szatni reprezentacji Polski! Zobaczcie, jak drużyna narodowa cieszyła się z wygranej w starciu z Czarnogórą i wywalczenia awansu na mistrzostwa świata 2018. Kadrowiczów i selekcjonera Adama Nawałkę odwiedził po meczu Prezydent RP Andrzej Duda. „Będzie program 500 plus dla piłkarzy?” – wypalił uśmiechnięty Sławomir Peszko, ściskając dłoń głowy państwa. To był biało-czerwony wieczór! Wieczór zakończony ósmym awansem na mundial w historii.



# SZATNI ŚWIĘTOWALI AWANS



FOT: PAULA DUDA (6)

# NAJWAŻNIEJSZE MOMENTY ELIMINACJI NA ZDJĘCIACH

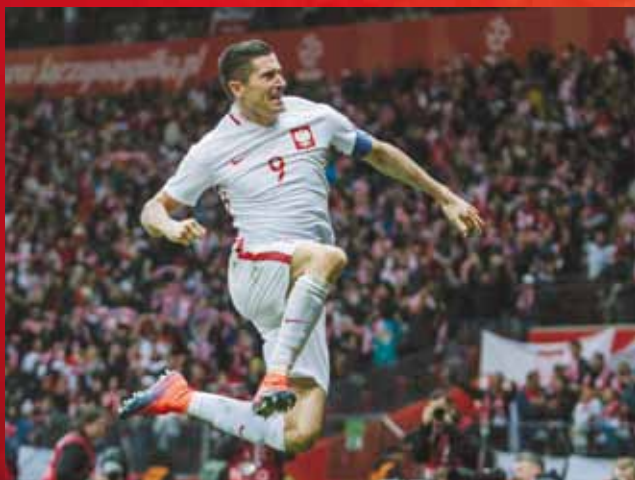
Przeżyjmy to jeszcze raz! Specjalnie dla Was przygotowaliśmy najważniejsze momenty biało-czerwonych meczów w kwalifikacjach mistrzostw świata 2018. Od Kazachstanu aż po Czarnogórę! 10 eliminacyjnych kolejek w obiektywie Łączy Nas Piłka.



Kolejka nr 1, 04.09.2016, **Kazachstan – Polska 2:2**



Kolejka nr 4, 11.11.2016, **Rumunia – Polska 0:3**



Kolejka nr 2, 08.10.2016, **Polska – Dania 3:2**



Kolejka nr 5, 26.03.2017, **Czarnogóra – Polska 1:2**



Kolejka nr 3, 11.10.2016, **Polska – Armenia 2:1**



Kolejka nr 6, 10.06.2017, **Polska – Rumunia 3:1**





Kolejka nr 7, 01.09.2017, **Dania – Polska 4:0**



Kolejka nr 9, 05.10.2017, **Armenia – Polska 1:6**



Kolejka nr 8, 04.09.2017, **Polska – Kazachstan 3:0**



Kolejka nr 10, 08.10.2017, **Polska – Czarnogóra 4:2**



**Jedziemy na mistrzostwa świata do Rosji!**

# ROBERT LEWANDOWSKI - REKORDZISTA POD KAŻDYM WZGLĘDEM

Robert Lewandowski bije kolejne rekordy. Kapitan reprezentacji Polski został królem strzelców kwalifikacji mistrzostw świata, a w dodatku rekordzistą pod względem liczby zdobytych bramek w walce o awans. „Lewy” zapisał na swoim koncie 16 trafień, co w kwalifikacjach nie udało się jeszcze nikomu!

**L**ewandowski bije rekord za rekordem. W kwalifikacjach mistrzostw świata aż trzykrotnie kończył mecz z hat-trickiem. Zaczął od potyczki z Danią, by później powtórzyć swoje osiągnięcie w starciach z Rumunią i Armenią. Co więcej, tylko w jednym (!) spotkaniu – wyjazdowym z Danią – nie zameldował się na liście strzelców. Średnio zdobywał więc 1,6 bramki na mecz, co jest wynikiem nie tyle wyśmienitym, ile wręcz wybitnym. Dość powiedzieć, że sam Lewandowski strzelił tyle goli, co... cała reprezentacja Islandii, którą zobaczymy na mundialu, a więcej niż grające w barażach o awans Chorwacja i Irlandia.

Kwalifikacje mistrzostw świata w Rosji kapitan reprezentacji Polski zaczynał z dorobkiem 35 bramek zdobytych w narodowych barwach. Wszyscy spodziewali się, że

niedługo pobije rekord wszech czasów, należący do Włodzimierza Lubańskiego. Niewielu przypuszczało jednak, że stanie się to w takim tempie. W dziesięciu meczach kwalifikacyjnych Lewandowski strzelał jak szalony i po starciu z Armenią stał się rekordzistą pod względem liczby zdobytych bramek w dziejach reprezentacji Polski. Ma ich już na koncie 51 i wydaje się, że ten rekord, który będzie przecież śrubowany, przetrwa co najmniej tyle, ile dokonanie Lubańskiego, choć oczywiście mamy nadzieję, że na kolejnego zawodnika o podobnym piłkarskim geniuszu do Lewandowskiego nie będziemy musieli aż tak długo czekać.

Za pewnik uznać można również, że kapitan naszej kadry już wkrótce przekroczy barierę stu meczów rozegranych w koszulce z orłem na piersi. Więcej występów od





## NAJLEPSI STRZELCY

### ELIMINACJE MŚ 2018

16	ROBERT LEWANDOWSKI
15	CRISTIANO RONALDO
11	ROMELU LUKAKU
9	ANDRE SILVA
8	MARCUS BERG
8	CHRISTIAN ERIKSEN
7	STEVAN JOVETIĆ

ŁączyNasPilka.pl



„Lewego” wśród aktywnych zawodników ma tylko Jakub Błaszczykowski. Kuba rozegrał 95 spotkań w narodowych barwach, Lewandowski o cztery mniej, ale trzeba pamiętać, że piłkarz Bayernu Monachium jest o trzy lata młodszy od swojego kolegi z VfL Wolfsburg. Do obecnego lidera klasyfikacji zawodników pod względem liczby występów w kadrze – Michała Żewłakowa – brakuje „Lewemu” zaledwie jedenastu gier.

Lewandowski w drużynie narodowej trafił 51 razy, co daje świetną średnią 0,56 bramki na mecz. Kapitan biało-czerwonych ma już „na rozkładzie” 24 reprezentacje, a najgorzej spotkanie z polskim snajperem wspominają bramkarze Gibraltaru (6 goli) oraz Rumunii (5 bramek). Imponujący zestaw! Poprzedni rekordzista, Włodzimierz Lubański, strzelał gole 20 różnym rywalom.

Robert Lewandowski bije też kolejne rekordy, jeśli chodzi o korony króla strzelców. Wliczając rozgrywki klubowe, Polak

był najskuteczniejszy w dziewięciu różnych ligach bądź rozgrywkach reprezentacyjnych! Dwa razy udało mu się to w drużynie narodowej. Został najlepszym snajperem kwalifikacji EURO 2016 (13 bramek) oraz rywalizacji o awans na przyszłoroczne mistrzostwa świata (16 trafień). W barwach klubowych był najskuteczniejszym strzelcem III ligi, II ligi, ekstraklasy, Bundesligi (2 razy) i Pucharu Niemiec (2 razy). Co więcej, „Lewy” potrafi strzelać nie tylko dużo, ale także błyskawicznie. Jest autorem najszybszego hat-tricka w historii reprezentacji Polski (z Gruzją, także drugi najszybszy hat-trick w historii kwalifikacji mistrzostw Europy), a również jednej z najwcześniej zdobytych bramek podczas turniejów finałowych europejskiego czempionatu (z Portugalią podczas EURO 2016). O jego wyczynie w barwach Bayernu Monachium, gdy w ciągu dziewięciu minut meczu z VfL Wolfsburg zdobył pięć bramek, mówi cały

piłkarski świat. Dzięki temu Lewandowski wpisał się do Księgi Rekordów Guinnessa. A warto przypomnieć, że Polak dokonał tego, pojawiając się na murawie po przerwie, z ławki rezerwowych.

Do 29-lątka należą też inne rekordy polskiego futbolu. To właśnie on zdobył najwięcej bramek w meczach kadry o punkty, to właśnie on ma najwięcej występów i bramek w Lidze Mistrzów spośród polskich zawodników, to właśnie on jest najskuteczniejszym Polakiem w historii Bundesligi (a zapewne, jeżeli na dłużej zostanie w Bayernie, już niedługo zostanie też najlepszym obcokrajowcem pod tym względem). Ręce same składają się do oklasków i możemy być bardzo szczęśliwi, że na bieżąco możemy oglądać taką „maszynę” do zdobywania bramek i kolekcjonowania trofeów. Czekamy na kolejny piękny akcent, którym może być świetny występ na mundialu w Rosji!

**Emil Kopański**

# WYZNACZENIE CELU, ODPOWIEDŹ GROSIKIEGO,

Dwanaście lat reprezentacja Polski czekała na awans na mistrzostwa świata i niecierpliwość drużyny najlepiej wyraziły słowa jej trenera przed startem eliminacji do mundialu w Rosji. Przez ponad czterysta dni ich trwania biało-czerwoni dostarczyli wielu chwil, które były piękne, z momentami i występami, które każdy kibic powinien zapamiętać. Choćby dlatego, że te momenty najlepiej świadczą o tym, czym jest ta drużyna.

## WYZNACZENIE CELU

Nie minęły dwa miesiące od ćwierćfinału EURO 2016, niektórzy piłkarze nie zdążyli wyrzucić z głowy wspomnień z Francji, a już trzeba było rozpoczynać walkę o miejsce na mundialu w Rosji. Zanim jednak reprezentacja Polski wyleciała do Astany, Adam Nawałka wyznaczył drużynie ambitny cel. – Twardo stąpamy po ziemi i wiemy, że to nie jest szczyt naszych możliwości – powiedział o wyniku na mistrzostwach Europy. – W dalszym ciągu widzę duże rezerwy w naszym zespole. Musimy ustabilizować swoją pozycję w gronie najlepszych drużyn na świecie – dodał.

Do tego momentu starania jego i zespołu przynosiły znaczące efekty. Przecież Nawałka przejmował kadrę na 78. miejscu w rankingu FIFA, po EURO 2016 dobił do szesnastej pozycji. I nie był to koniec, piłkarze podążyli za słowami selekcjonera. Rok później biało-czerwoni byli w piątce najlepszych drużyn na świecie. Jednak trener do dziś twierdzi, że nie jest to żaden konkretny wyznacznik. Właściwą weryfikacją są międzynarodowe turnieje, jak ten, na który Polacy awansowali.

## GROSICKI ODPOWIADA

To nie były łatwe eliminacje dla Kamila Grosickiego. Już latem 2016 roku skrzydłowy Rennes wyczekiwał transferu, ostatniego dnia był bliski przejścia do Anglii, każde kolejne okienko spędzał nerwowo, wyczekując na angaż. Ominęło go spotkanie z Kazachstanem (2:2), we wrześniu 2017 sam przyznał, że spekulacje mogły wpłynąć na jego formę w meczu z Danią w Kopenhadze (0:4).

Jednak w kluczowych momentach Grosicki potrafił odpowiedzieć: z Rumunią w Bukareszcie Polacy grali bardzo dobrze, ale przełamanie przyszło za sprawą pięknego rajdu i gola skrzydłowego. Kamil minął czterech rywali, w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił pod poprzeczkę i... swój sprint kontynuował prosto w ramiona Adama Nawałki. – To jemu zawdzięczam najwięcej – mówił po zwycięstwie 3:0 i najlepszym wyjazdowym meczu reprezentacji od lat.

Sztukę powtórzył w październiku w Erywaniu, gdy Polacy bardzo potrzebowali mocnego podkreślenia kontroli sytuacji na finiszu eliminacji. Wystarczyło niecałe sto sekund, by Grosicki trafił do siatki w meczu z Armenią, a po голу pokazał dłonią gest gadania w odpowiedzi na oczerniające go plotki. – Zrobiłem to, bo na swoje nazwi-



sko, na miano „TurboGrosika”, ciężko pracuję – powiedział po zwycięstwie 6:1 i dołożeniu do bramki dwóch asyst.

## ZIELIŃSKI PODAJE

Zadziało się to tak szybko, że mogliście to przegapić. Wystarczył szybki wyrzut z autu, przechwyt, drybling i zagranie, którego nie spodziewał się żaden z rywali, a wykorzystał je Łukasz Piszczek. Ten moment z 82. minuty meczu w Podgoricy pewnie będzie dla Piotra Zielińskiego symbolem tych eliminacji. Na trudnym, gorącym terenie, z bezpośrednim rywalem do awansu i przy mało klejącej się grze to właśnie nowy rozgrywający reprezentacji Polski swoim błyskiem przywrócił kadrę na zwycięski szlak.

Gdy jest mowa o Zielińskim, że jest „nowy”, nie chodzi o staż w reprezentacji, ale jego rolę. Przecież w poprzednich eliminacjach zagrał ledwie raz i to przez 24 minuty, na EURO 2016 przetrwał jedynie pierwszą połowę z Ukrainą. A na drodze do mistrzostw świata tylko Robert Lewandowski zaliczył na boisku więcej minut. Nie tylko to pokazuje zmianę znaczenia Zielińskiego w drużynie Nawałki. 23-latek jest również najczęściej podającym, dryblującym i najsukteczniej odbierającym piłkę zawodnikiem w zespole.

Zawdzięcza to regularności, ale i swojemu rozwojowi, którego doznał w ostatnim czasie. Nie w kontekście umiejętności piłkarskich, ale przygotowania mentalnego. O Zielińskim inni kadrowicze mówią, że „wreszcie złapał luz”, dzięki któremu pokazuje pełnię swojego potencjału, nawet w tak kluczowych i nerwowych momentach, jak ostatnie minuty meczu w Podgoricy.

# REŻYSER ZIELIŃSKI. POLSKA DROGA NA MUNDIAL



## 44 MINUTY MĄCZYŃSKIEGO

Po EURO 2016 wydawało się, że rola Krzysztofa Mączyńskiego została wypełniona i nadszedł czas młodszych pomocników na grę obok Grzegorza Krychowiaka. Karol Linetty w kolejnym sezonie został najlepiej odbierającym piłkarzem ligi włoskiej, w barwach Napoli coraz częściej błyszczał Zieliński. Tymczasem na koniec rozgrywek w 2017 roku i w meczu z Rumunią (3:1), gdy Mączyński musiał zejść z urazem przed przerwą i zastępował go Krychowiak, kibice mogli żałować utraty ważnego, mocnego ogniwa.

Jak do tego doszło? We wspomnianym spotkaniu Mączyński grał świetnie: nie tylko idealnie asekurował kolegów, zbierając w środku pola drugie piłki, ale też prostopadłymi podaniami otwierał drogę do bramki Grosickiemu i Błaszczykowskiemu. Równie spokojnie grał dwa miesiące wcześniej w Podgoricy, spełnił swoją rolę jako zmiennik w Bukareszcie. Jednak to w pierwszej połowie 2017 roku reprezentacja najbardziej potrzebowała zmiennika dla Krychowiaka, który wypadł ze składu Paris Saint-Germain, odniósł też kontuzję zębra.

Jedyny słabszy moment, jak cały zespół, zaliczył w Kopenhadze, ale te eliminacje, to spotkanie z Rumunią w Warszawie otworzyły oczy tym, którzy w jakość Mączyńskiego wątpili. – Wiem, że nie zawiodłem trenera Nawałki w bardzo ważnych dla niego momentach. Zawiodłem tylko tych, którzy już dawno temu postawili na mnie krzyżyk – mówi Mączyński. Podkreślił to pierwszym golem w ostatnim meczu z Czarnogórą.

## BÓL MILIKA

To był pewnie jeden z najtrudniejszych momentów reprezentacji w obecnych eliminacjach – prowadząc 2:0 z Danią w Warszawie, poważnej kontuzji doznał Arkadiusz Milik. Choć drużyna wygrała to spotkanie, to szybko stało się jasne, że napastnik Napoli wypadł na kilka miesięcy. 23-latek od razu udał się do Rzymu na operację, błyskawicznie zaczął też rehabilitację.

– Musisz patrzeć przed siebie, być cierpliwy – zwracał się do Milika Łukasz Piszczek. – Wiedz, że będzie to dla ciebie ciekawy okres, poznasz siebie na nowo, pojawi się w tobie ogień, byś wrócił – dodawał Łukasz Fabiański. – Wiem, że sobie poradzisz, będziesz silniejszy i pomożesz tej reprezentacji – zapewniał Arka jego kolega z ataku, Robert Lewandowski.

Jeszcze w marcu 2017, choć Milik już był powołany, Adam Nawałka nie chciał ryzykować wystawienia go w Czarnogórze, napastnik pojawił się w drugiej połowie meczu z Rumunią w maju, ale na prawdziwy powrót czekał do września. Wtedy, zgodnie z zapowiedzią kapitana reprezentacji, pomógł drużynie w zareagowaniu na najwyższą porażkę w ostatnich latach.

Wtedy, niemal równo po roku, wróciła współpraca Milika z Lewandowskim. W idealnym momencie, gdy potrzebna była pewność siebie, dodatkowa siła w ofensywie. Z Kazachstanem w Warszawie znów widzieliśmy akcje napastników, wymiennność podań, kolejne sytuacje... Milik strzelił pierwszego gola, Lewandowski trzeciego i drużyna przynajmniej mentalnie wróciła na właściwe tory. Niestety, koszmar Arka wrócił w jednym z następnych meczów ligowych, tym razem zerwał więzadła w prawym kolanie. – Czekamy na niego – skomentował kontuzję Adam Nawałka. – Milik jest bardzo zdeterminowany, cierpliwy i konsekwentny. Będzie z nami na czas mundialu.

## REKORDOWY LEWANDOWSKI

Jak wybrać najważniejszego gola w eliminacjach jednego zawodnika, gdy strzela on ich szesnaście, bije historyczny rekord Włodzimierza Lubańskiego, notuje trzy hat-tricki, jest niezawodny, bo trafia niemal w każdym meczu? Cóż, Robert Lewandowski po prostu nie ułatwia zadania: kończą się komplementy na grę kapitana, jego rola w kadrze jest nieoceniona, każda zdobyta bramka ma znaczenie.

Ale na siłę spróbujmy: może samotny rajd przeciwko Danii, gdy podwyższył prowadzenie na 3:0? Albo rzut wolny w Podgoricy, który dał pierwszego, bardzo potrzebnego gola z trudnym rywalem? Może jedno z trafień w Bukareszcie, które podkreśliło jedno z najlepszych zwycięstw wyjazdowych w ostatnich latach? Czy nie wskazać na drugiego gola w Erywanii, gdy stał się liderem klasyfikacji strzelców w historii reprezentacji Polski?

Nie. Trzeba było czekać na sam finisz eliminacji mundialu, gdy zespół przeżywał bodaj najgorszy możliwy scenariusz dla sportowców: piłkarze mieli wszystko, przez 77 minut prowadzili z Czarnogórą 2:0 i panowali nad sytuacją, ale stracili dwa gole i kontrolę nad samymi sobą. Oprócz niego. Bo to Lewandowski po kilku minutach przeczytał podanie obrońcy do bramkarza, wyprzedził tego drugiego i podbił piłkę wkopał do pustej bramki. Odetchnął zespół, selekcjoner, cały stadion. Już nic złego się nie stało.

Tyle znaczy nasz kapitan.

**Michał Zachodny**

## AWANS OD A DO Z, CZYLI ELIMINACYJNY ALFABET

Wywalczenie przez Polaków pierwszego miejsca w grupie E europejskich eliminacji mistrzostw świata w Rosji oznacza, że nasza reprezentacja po raz ósmy znalazła się w gronie najlepszych zespołów na świecie. Biało-czerwoni nie ustrzegli się błędów, ale jednocześnie zdołali poprawić kilka osiągnięć drużynowych i indywidualnych. Zapraszamy na eliminacyjny alfabet naszej reprezentacji.



**A**tmosfera – przyjęło się powiedzenie, że atmosferę buduje wynik sportowy, ale czy wynik sportowy byłby możliwy bez dobrej atmosfery w szatni biało-czerwonych, jak też innych zespołów, gdyby reprezentanci nie tworzyli zgranej ekipy? Wątpliwe. Tak czy inaczej, możemy być pewni, że Adam Nawałka stworzył i pielęgnuje organizm, który potrafi sobie wypracować oba te elementy. Wynik

sportowy? Wystarczy spojrzeć na tabelę. 25 na 30 możliwych do ugrania punktów i pierwsze miejsce w grupie mówią same za siebie. Atmosfera? O tym, jak jest dobra, w dużej mierze świadczą materiały wideo na kanale Łączy nas piłka przygotowywane przez Łukasza Wiśniowskiego i Jakuba Rejmonia, które pokazują piłkarzy potrafiących znaleźć czas zarówno na ciężką pracę, jak i żarty.

**B**araże – z jednej strony są pewnego rodzaju nagrodą pocieszenia i pozwalają zachować szanse na awans, z drugiej strony wszyscy woleliby ich uniknąć. Od początku zmagania w grupie E gra toczyła się więc o uniknięcie dodatkowej fazy eliminacji oraz zapewnienie spokoju już w październiku. Nikt nie lekceważył ani Rumunów, ani Czarnogórców, ale też trudno było wyobrazić sobie sytuację, w której pierw-

# KADRY

sze dwie lokaty nie zostaną zajęte przez Polaków i Duńczyków.

**C**el – od pierwszego meczu cały zespół, jak też jego najbliższe otoczenie byli skoncentrowani na osiągnięciu celu, jakim był awans na mistrzostwa świata. Grupowi rywale mogli być i łatwiejsi, i trudniejsi. Polacy stanęli jednak na wysokości zadania. Potrafili przezwyciężyć chwilowe trudności i doprowadzić do sytuacji, w której 8 października stało się jasne, że rosyjski mundial rozegrany zostanie z udziałem biało-czerwonych.

**D**ebietanci – w trakcie ostatnich meczów eliminacyjnych debiut w reprezentacji Polski zaliczyło dwóch zawodników – Maciej Makuszewski oraz Jan Bednarek. Szczególnie zadowolony z nowego etapu kariery może być skrzydłowy Lecha Poznań, który dał dobrą zmianę w meczu przeciwko Danii, zaliczył asystę w spotkaniu z Kazachstanem i był bliski strzelenia premierowego gola w reprezentacji w starciu z Czarnogórą. Debiut Bednarka był symboliczny. Młody defensor, już jako zawodnik angielskiego Southampton, zaliczył minutę w meczu z Kazachstanem.



**E** mocje – te towarzyszyły meczom eliminacyjnym do samego końca. Biało-czerwoni przed ostatnią serią gier mieli trzy punkty przewagi nad drugą w tabeli Danią. Do awansu wystarczył zatem remis. Po pierwszej połowie meczu z Czarnogórą można było już powoli zaczynać przygotowania do wielkiego świętowania. Gdy w 83. minucie Czarnogórcy doprowadzili jednak do remisu 2:2, wszyscy zaczęli nerwowo spoglądać na wynik spotkania Dania – Rumunia, a tam gospodarze prowadzili 1:0. Historia zna różne przypadki cudownych powrotów i dziwnych splotów wydarzeń, które doprowadzały do pozornie niemożliwego niepowodzenia. Na szczęście w tej sytuacji nie miało to miejsca, gdyż Polacy szybko opanowali sytuację, wbijając rywalom dwa gole, a grający w osłabieniu Rumuni zdołali doprowadzić do remisu 1:1.

**F**air play – Polacy zakończyli eliminacje jako jedna z „najczystszej” grających reprezentacji. Zawodnicy Adama Nawalki bardzo rzadko uciekali się do fau-

li. Biało-czerwoni we wszystkich 10 spotkaniach faulowali w sumie 96 razy, mniej przewinień na swoim koncie mieli tylko reprezentanci Niemiec (68), Azerbejdżanu (81), Irlandii Północnej (90) oraz Belgii (95). Sędziowie nie mieli zatem zbyt wielu powodów, by karać kartkami naszych kadrowiczów, w efekcie czego w eliminacyjnych bojach pokazanych polskim zawodnikom zostało tylko 9 żółtych kartek. Jednocześnie Polacy byli jednym z najczęściej faulowanych zespołów. Na naszych reprezentantach zostało popełnionych 147 przewinień. Częściej faulowani byli tylko Azerowie (163), Macedończycy (155), Serbowie (153), Grecy (152) oraz Portugalczycy (150).

**H**istoryczne eliminacje – zakończone eliminacje do mistrzostw świata były najlepszymi w wykonaniu biało-czerwonych w tym wieku. Polacy zdobyli 25 punktów, o punkt poprawili swoje osiągnięcie z eliminacji do mundialu w Niemczech w 2006 roku i o cztery „oczka” z eli-



minacji do turnieju rozgrywanego w Korei i Japonii. Ostatnie mecze o punkty przyniosły także nowy rekord strzelecki reprezentacji Polski. Będący w znakomitej dyspozycji strzeleckiej Robert Lewandowski (51 goli) wyprzedził Włodzimierza Lubańskiego (48 goli).

**J**eden za wszystkich, wszyscy za jednego – zjednoczeni we wspólnym celu biało-czerwoni potrafili w końcowym fragmencie gry odwrócić losy rywalizacji w dwóch meczach z Czarnogórą oraz pierwszym starciu z Armenią. W spotkaniu z Ormianami Polacy przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść dzięki bramce Roberta Lewandowskiego w doliczonym czasie gry. O zwycięstwie nad Czarnogórą w Warszawie przesądził zaś gol Łukasza Piszczka w 82. minucie, a o pokonaniu Czarnogórców w ostatnim meczu eliminacji trafienie Lewandowskiego (85. minuta) oraz bramka samobójcza Stojkovicia w 87. minucie.

**K**openhaga – minione eliminacje to nie tylko pasmo nieustających sukcesów, ale także zimny prysznic, jaki naszej kadrze zrobili na własnym terenie Duńczycy. Zespół Age Hareide wypunktował biało-czerwonych 4:0 i doprowadził do

sytuacji, w której o kwestii awansu decydowała ostatnia seria gier.

**L**ewandowski – Brazylia ma Neymara, Argentyna Messiego, Portugalia Cristiano Ronaldo, a my Roberta Lewandowskiego. Od kapitana naszej reprezentacji zależy niezwykle dużo. Napastnik Bayernu Monachium zdobył dla biało-czerwonych 16 z 28 bramek. 29-latek znajduje się obecnie w absolutnej czołówce na świecie, a swoją dyspozycję z meczów ligowych i pucharowych przekłada na spotkania reprezentacyjne, bijąc kolejne rekordy.

Jedynym polskim zawodnikiem, który może poszczycić się tytułem króla strzelców mistrzostw świata (7 goli w 1974 roku w RFN), jest Grzegorz Lato. Być może jednak zbliża się turniej, w którym dołączy do niego kolejny z wybitnych reprezentantów naszego kraju. Robert Lewandowski jest obecnie prawdziwą maszyną do zdobywania bramek.

**M**arzenia – awans nie tylko dla kibiców, ale przede wszystkim samych piłkarzy jest spełnieniem marzeń. – Nigdy nie byłem jeszcze na mistrzostwach świata, nie wiem, czy jeszcze będę miał kiedyś okazję. Teraz przed nami czas wyłożonych przygotowań do mundialu

– powiedział po meczu z Czarnogórą Kamil Grosicki, pomocnik reprezentacji Polski. Obecna drużyna pozwala marzyć dalej. Dotychczas najlepszym osiągnięciem na mundialu jest trzecie miejsce wywalczone w RFN oraz Hiszpanii. Obecną kadre stać na to, by skutecznie nawiązać do tych sukcesów.

**N**owe twarze – rzut oka na 23-osobową kadre, która pojechała na francuskie EURO, i na 26 zawodników, którzy dostali szansę walki o punkty w eliminacjach do mundialu w Rosji. W drugiej grupie pojawiło się kilku piłkarzy, którzy z różnych przyczyn do Francji się nie udali. Wśród obrońców są to Maciej Rybus, którego wyjazd na mistrzostwa ominął z powodu kontuzji, a także Jan Bednarek oraz Bartosz Bereszynski. W drugiej linii w kolejnym etapie pracy w roli selekcjonera Adam Nawalka dał kolejną szansę Pawłowi Wszołkowi, a także znalazł miejsce Rafałowi Wolskiemu oraz Maciejowi Makuszewskiemu.





**O**dpowiedź – wiele pytań piłkarskim ekspertom dostarczył wyjazdowy mecz Polski z Danią. Nic nie zapowiadało takiego przebiegu spotkania i wyniku 0:4. Biało-czerwoni byli oszczędni w słowach, ale nie w czynach. W trzech pozostałych meczach reprezentacja Polski strzeliła 13 goli i zainkasowała 9 punktów. Odpowiedź godna lidera grupy, która z perspektywy całych rozgrywek pokazuje, że porażka w Danii była jedynie wypadkiem przy pracy.

**P**rzywódcy – niekwestionowanym „frontmenem” w zespole Adama Nawałki jest kapitan Robert Lewandowski. Takich przywódców, liderów ma jednak każda formacja. We wszystkich spotkaniach podobnie jak Robert zagrali pomocnicy – Jakub Błaszczykowski oraz Piotr Zieliński. Trudno sobie też wyobrazić linię obrony bez jej głównego filaru, Kamila Glika.

**R**anking FIFA – reprezentacja Polski jeszcze nigdy w historii nie była sklasyfikowana tak wysoko. Dobre występy kadry pod wodzą Adama Nawałki zaowocowały kolejnymi awansami w hierarchii najlepszych zespołów na świecie. Aktualny selekcjoner obejmował kadrę, gdy ta była na 78. miejscu w rankingu. Podczas zakończonych eliminacji biało-czerwoni zdołali awansować na 5. lokatę, a teraz plasują się na 6.

**S**elekcjoner – w tej roli Adam Nawałka odnajduje się znakomicie. Stanowisko objął po Waldemarze Fornaliku, oficjalnie pełni ją od 1 listopada 2013 roku. Początkowo były trener m.in. Wisły Kraków, Jagiellonii Białystok czy Górnika Zabrze związał się dwuletnią umową. – Jestem przekonany, że to jest nasz najlepszy wybór, jakiego mogliśmy dokonać – mówił wówczas prezes PZPN, Zbigniew Boniek. Szybko okazało się, że miał rację. Celem był awans na EURO 2016, z którego selekcjoner wywiązał się z nawiązką, docierając do ćwierćfinału. To z kolei zaowocowało przedłużeniem umowy do czasu zakończenia eliminacji do przyszłorocznego mundialu. Pozytywne zakończenie tej misji uruchomiło automatyczne przedłużenie umowy na czas mistrzostw świata w Rosji.

**T**urboGrosik – jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy obecnej reprezentacji. Nieobliczalny, nieszablonowy, szybki i trudny do upilnowania. Korzystając ze swoich atutów „Grosik” zdobył trzy bramki i zanotował trzy asysty.

**U**waga – w turnieju finałowym trzeba będzie zachować maksymalną koncentrację i uważać, by nie popełnić najdrobniejszego błędu. W kwalifikacjach – mimo ostatecznego sukcesu – biało-czerwonym przytrafiło się ich zbyt wiele. Abstrahując już od me-

stać, trzeba mu jeszcze pomóc. Od początku procesu tworzenia tej drużyny obserwujemy trafne decyzje. Od zatrudnienia Adama Nawałki na stanowisku selekcjonera po dobór wykonawców kolejnych etapów planu nakreślonego przez trenera, który nauczył ten zespół pracy i pokory potrzebnej do wejścia na wyższy poziom.

**Z**wycięstwa – to one są najważniejsze, to one najbardziej cieszą i dają najwięcej satysfakcji zarówno drużynie, jak i kibicom. Reprezentanci Polski zadbali o to, byśmy mieli takich pozytywnych emocji i satysfakcji jak najwię-



czu z Danią, nasi reprezentanci dwukrotnie pozwolili podnieść się z kolan swoim rywalom, raz zakończyło się to stratą dwóch punktów (Kazachstan, 2:2), raz udało się w porę ugasić pożar i sięgnąć po komplet punktów (Czarnogóra, 4:2).

**W**ybory – szczególnie te dobre sprawiły, że polska reprezentacja jest dziś w tym miejscu, w którym jest. Szczęście oczywiście również jest potrzebne, ale by z niego skorzy-

cej. Biało-czerwoni ośmiokrotnie sięgali po komplet punktów w starciach z grupowymi rywalami. Częściej wygrywali tylko aktualni mistrzowie świata – Niemcy (10), mistrzowie Europy – Portugalczycy (9), a także Belgowie, Hiszpanie i Szwajcarzy. Co ciekawe, Helweci mimo jednego zwycięstwa więcej od Polski, by zagrać w Rosji będą musieli zagrać w barażach, do których w ostatniej serii gier zepchnęli ich Cristiano Ronaldo i spółka.

**Kamil Świrydowicz**

# LICZBY REPREZENTACJI POLSKI W DRODZE DO ROSJI

To były bardzo dobre eliminacje w wykonaniu reprezentacji Polski. Podopieczni selekcjonera Adama Nawałki wygrali grupę E dzięki temu, że odnieśli osiem zwycięstw, raz zremisowali i tylko raz przegrali. Pewnym krokiem zameldowali się na mistrzostwa świata w Rosji. Dziś rozbieramy biało-czerwonych na czynniki pierwsze – sprawdźcie wszystkie liczby reprezentacji Polski w drodze na mundial.

## BIAŁO-CZERWONE RAZ, DWA, TRZY

**1 MIEJSCE W GRUPIE E**  
(8 zwycięstw, 1 remis, 1 porażka)

**28**

zdobytch goli we wszystkich meczach (2,8 na mecz)

**148**

oddanych strzałów we wszystkich meczach eliminacji (średnio 1,48 na mecz)

**58**

strzałów celnych

**50**

strzałów niecelnych

**40**

strzałów zablokowanych

**4**

strzały trafiły w poprzeczkę lub słupek

**303**

razy Polacy odbierali piłkę rywalom

**4681**

podaj wymienili Polacy. 4029 z nich (85%) dotarło do celu

**55**

rzutów różnych wykonywali biało-czerwoni



## NAJ, NAJ, NAJ

Król strzelców: <b>Robert Lewandowski</b> .....	<b>16 GOLI</b>
Najwięcej celnych strzałów na bramkę: <b>Robert Lewandowski</b> .....	<b>21</b>
Najwięcej asyst: <b>Piotr Zieliński</b> .....	<b>4</b>
Najwyższe zwycięstwo: <b>Armenia – Polska</b> .....	<b>1:6</b>
Najwięcej żółtych kartek: <b>Thiago Cionek, Kamil Glik</b> .....	<b>2</b>



## ASYSTY

Piotr Zieliński .....	<b>4</b>
Jakub Błaszczykowski .....	<b>3</b>
Kamil Grosicki .....	<b>3</b>
Robert Lewandowski .....	<b>1</b>
Maciej Makuszewski .....	<b>1</b>
Łukasz Piszczek .....	<b>1</b>
Maciej Rybus .....	<b>1</b>
Łukasz Teodorczyk .....	<b>1</b>

## BRAMKI

Robert Lewandowski .....	<b>16</b>
Kamil Grosicki .....	<b>3</b>
Jakub Błaszczykowski .....	<b>1</b>
Kamil Glik .....	<b>1</b>
Bartosz Kapustka .....	<b>1</b>
Krzysztof Mączyński .....	<b>1</b>
Arkadiusz Milik .....	<b>1</b>
Łukasz Piszczek .....	<b>1</b>
Rafał Wolski .....	<b>1</b>



## WYSTĘPY I MINUTY SPĘDZONE NA BOISKU

♦ Robert Lewandowski .....	10 meczów, 900 minut
♦ Piotr Zieliński .....	10 meczów, 881 minut
♦ Kamil Glik .....	9 meczów, 810 minut
♦ Jakub Błaszczykowski .....	10 meczów, 806 minut
♦ Kamil Grosicki .....	9 meczów, 755 minut
♦ Łukasz Piszczek .....	9 meczów, 710 minut
♦ Łukasz Fabiański .....	7 meczów, 630 minut
♦ Michał Pazdan .....	7 meczów, 625 minut
♦ Grzegorz Krychowiak .....	7 meczów, 586 minut
♦ Artur Jędrzejczyk .....	6 meczów, 484 minuty
♦ Krzysztof Mączyński .....	7 meczów, 454 minuty
♦ Karol Linetty .....	7 meczów, 396 minut
♦ Thiago Cionek .....	6 meczów, 332 minuty

♦ Maciej Rybus .....	5 meczów, 330 minut
♦ Arkadiusz Milik .....	5 meczów, 272 minuty
♦ Wojciech Szczęsny .....	3 mecze, 270 minut
♦ Bartosz Bereszynski .....	2 mecze, 180 minut
♦ Łukasz Teodorczyk .....	5 meczów, 117 minut
♦ Bartosz Kapustka .....	2 mecze, 103 minuty
♦ Maciej Makuszewski .....	3 mecze, 90 minut
♦ Bartosz Salamon .....	1 mecz, 90 minut
♦ Paweł Wszołek .....	1 mecz, 56 minut
♦ Rafał Wolski .....	2 mecze, 19 minut
♦ Kamil Wilczek .....	1 mecz, 5 minut
♦ Sławomir Peszko .....	3 mecze, 3 minuty
♦ Jan Bednarek .....	1 mecz, 1 minuta

# CO WIESZ O ELIMINACJACH MISTRZOSTW ŚWIATA

Eliminacje mistrzostw świata już za nami. Reprezentacja Polski z 25 zgromadzonymi punktami wygrała swoją grupę i awansowała na mundial, który w przyszłym roku zostanie rozegrany w Rosji. Czas podsumować udane kwalifikacje w wykonaniu biało-czerwonych... quizem! Zmierz się z naszym zestawem pytań i sprawdź swoją wiedzę o drużynie narodowej!

**1. O ile strzelonych bramek Robert Lewandowski wyprzedził Cristiano Ronaldo w eliminacjach mistrzostw świata 2018?**

- a) 1
- b) 2
- c) 3

**2. Ile zwycięstw w kwalifikacjach odnieśli Polacy na PGE Narodowym?**

- a) 3
- b) 4
- c) 5

**3. Ile bramek zdobyli biało-czerwoni na PGE Narodowym?**

- a) 11
- b) 13
- c) 15

**4. Który z Polaków zanotował najwięcej asyst?**

- a) Piotr Zieliński
- b) Kamil Grosicki
- c) Jakub Błaszczykowski

**5. Której drużynie Robert Lewandowski strzelił najwięcej goli (w dwóch meczach)?**

- a) Rumunii
- b) Czarnogórze
- c) Armenii

**6. Który kadrowicz Adama Nawałki rozegrał najwięcej minut w eliminacjach mistrzostw świata?**

- a) Robert Lewandowski
- b) Piotr Zieliński
- c) Kamil Glik

**7. Kto był najczęściej faulowanym zawodnikiem?**

- a) Robert Lewandowski
- b) Piotr Zieliński
- c) Jakub Błaszczykowski



## W WYKONANIU POLAKÓW?

**8. Na którym meczu reprezentacji Polski na PGE Narodowym zgromadziło się najwięcej kibiców?**

- a) Na meczu z Czarnogorą
- b) Na meczu z Rumunią
- c) Na meczu z Danią

**9. Co powiedział Adam Nawałka swoim zawodnikom w szatni po awansie na mistrzostwa świata?**

- a) „Gratuluję wszystkim. Spełniliśmy kolejne marzenie”
- b) „Poradziliśmy sobie z tym. Brawo wszyscy. Fantastyczna praca”
- c) „Naszą ciężką pracą zasłużyliśmy na wyjazd na mistrzostwa świata”

**10. Ile hat-tricków w kwalifikacjach zapisał na swoim koncie Robert Lewandowski?**

- a) Dwa
- b) Trzy
- c) Cztery

**11. W której połowie Polacy zdobywali więcej bramek?**

- a) W pierwszej
- b) W drugiej

**12. Ilu kadrowiczów strzelało gole w eliminacjach mistrzostw świata?**

- a) Dziewięciu
- b) Dziesięciu
- c) Ośmiu

**13. Jaki napis widniał na koszulkach, które przywdziali po awansie na mistrzostwa świata nasi zawodnicy?**

- a) „Polska dawaj! 2018”
- b) „Mamy to!”
- c) „Jedziemy do Rosji!”

**14. W ilu meczach o stawkę naszą drużynę narodową prowadził selekcjoner Adam Nawałka?**

- a) W 24 spotkaniach
- b) W 25 spotkaniach
- c) W 26 spotkaniach

**15. Po raz który reprezentacja Polski awansowała na mistrzostwa świata?**

- a) Po raz ósmy
- b) Po raz dziewiąty
- c) Po raz dziesiąty



Odpowiedzi:  
1a, 2c, 3c, 4a, 5a, 6a, 7a,  
8a, 9b, 10b, 11b, 12a,  
13a, 14b, 15a

## TRENER GODZIEN SUKCESÓW

Selekcjoner Adam Nawałka jest pierwszym trenerem w historii reprezentacji Polski, który wprowadził drużynę narodową i do mistrzostw Europy, i do finałów mistrzostw świata. Jest również drugim sportowcem, po Pawle Janasie, który zagrał na mundialu jako piłkarz i będzie na nim jako szkoleniowiec biało-czerwonych. Jakie umiejętności i cechy charakteru pozwoliły 60-letniemu Nawałce dojść do miejsca, w którym się znalazł? Odpowiadają byli selekcjonerzy reprezentacji Polski – Jacek Gmoch, Andrzej Strelau, Antoni Piechniczek i Paweł Janas.

**K**iedy 26 października 2013 roku prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek ogłosił, że nowym selekcjonerem reprezentacji Polski zostanie Adam Nawałka, chyba mało kto spodziewał się, że już za chwilę nasza drużyna będzie porywała tłumy, odnosiła zwycięstwa za zwycięstwem i przeskoczy o ponad 70 miejsc w rankingu FIFA, wygodnie rozsiadając się w pierwszej dziesiątce najlepszych drużyn na świecie. Biało-czerwoni byli już plasowani na szóstej, a nawet piątej lokacie w zestawieniu. – Niektórzy eksperci twierdzili nawet, że Adam sobie nie poradzi. Dziś muszą się chyba czuć wyjątkowo głupio, powinni swoje słowa odszczekać. Ja od początku zapewniałem, że Nawałka jest odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu i zobaczymy efekty jego pracy, ale musimy dać mu spokojnie popracować – przypomina Jacek Gmoch, który w sierpniu 1976 roku został następcą Kazimierza Górskiego na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski. Wygrał eliminacje do mistrzostw świata 1978 i awansował do finałów mundialu w Argentynie, gdzie zajął z biało-czerwonymi 5. miejsce.

Teraz szansę pokazania się na mundialu, tym razem w Rosji, będzie miała kadra Adama Nawałki. Ale po kolei. Co wpłynęło na to, że drużyna prowadzona przez 60-letniego dziś trenera zrobiła aż taki postęp i – dzięki szóstej pozycji w Rankingu FIFA – będzie rozstawiona w pierwszym koszyku podczas losowania grup mundialu, które odbędzie się 1 grudnia w Moskwie? Historyczne zwycięstwo 2:0 z Niemcami na PGE Narodowym w Warszawie, wywalczony w pięknym stylu awans na mistrzostwa Europy 2016, a następnie bardzo dobra gra na turnieju we Francji, gdzie doszliśmy aż do ćwierćfinału rozgrywek. Również w eliminacjach mistrzostw świata 2018 Polacy nie mieli sobie równych. W dwóch ostatnich meczach kwalifikacji wygrali 6:1 z Armenią i 4:2 z Czarnogórą, zapewniając sobie ósmy awans na mistrzostwa świata w historii.

– Adam przeszedł bardzo dobrą drogę, zanim został selekcjonerem reprezentacji Polski. Grał w drużynie narodowej, był na mistrzostwach świata w 1978 roku, co jest wielkim doświadczeniem. Warto podkreślić, że Nawałka będzie drugą osobą, po Pawle Janasie, która zagrała na mundialu jako piłkarz, a później prowadziła na nim drużynę narodową. Droga Adama do funkcji trenera była poparta osiągnięciami piłkarskimi, zdobytym doświadczeniem, które zawsze procentuje, bo nic tak nie uczy, jak dobra i rozsądnie przeżyta kariera zawodnicza. To połowa sukcesu przed podjęciem pracy szkoleniowej. Nie wszystkim się to udawało, ale mieliśmy w historii paru selekcjonerów, którzy wcześniej byli piłkarzami – zaznacza Antoni Piechniczek, który z drużyną narodową zajął trzecie miejsce na mistrzostwach świata 1982 w Hiszpanii. Z biało-czerwonymi awansował również na mundial w Meksyku w 1986 roku, gdzie reprezentacja Polski dotarła do 1/8 finału.

– Bliżej poznałem Adama, gdy grał jeszcze w krakowskiej Wiśle, a ja prowadziłem wówczas reprezentację młodzieżową i chętnie korzystałem z zawodników „Białej Gwiazdy”. Potem spotkaliśmy się na mundialu w 1978 roku w Argentynie, kiedy Nawałka był już ważnym ogniwem seniorskiej drużyny narodowej. Grał naprawdę świetnie, wróżyło mu wielką karierę, ale – niestety – zbyt wcześniej ją skończył, z powodu kontuzji. Był chyba za bardzo eksploatowany. Najważniejsze jednak, że się nie poddał i postanowił zostać trenerem. Szedł szczebel po szczeblu w górę. Objął Wisłę Kraków po Oreście Lencyku i zdobył z nią mistrzostwo Polski. Przy Reymonta pracował również z młodymi adeptami futbolu, dzięki czemu doskonale poznał specyfikę pracy z młodzieżą. Następnie postawił już całkiem na piłkę seniorską. Pracował właściwie w każdej klasie rozgrywkowej. Prowadził choćby Zagłębie Lubin, Sandecję Nowy Sącz, Jagiellonię Białystok, GKS Katowice czy Górnika Zabrze. Wszędzie pokazywał swoją twarz. Mądrość, konsekwencję, inteligencję i wizję, którą wprowadzał do – bądź co bądź – ludzi rządzących danymi klubami. I akceptowali jego wizję. Najszybciej na Nawałce poznała się prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik. Kolejną osobą był Zbigniew Boniek. Wiedział, że Adam ma olbrzymią wiedzę, ochoczo jeździł na zagraniczne staże, zakochany w piłce włoskiej. Jego małżonka również trenowała sport, dlatego była wyrozumiała i wszystko zamknęło się jedną kłamrą zrozumienia, sympatii i doświadczenia. Gdy Boniek został prezesem PZPN, powierzył prowadzenie reprezentacji Nawałce, z którym grał w drużynie narodowej i z którym serdecznie się przyjaźnił. Zbyszkowi nieraz trudno jest dogodzić, bo jest bardzo ekspansywny, zawsze imponował walką, wielką ambicją. Tak samo zresztą Nawałka. Nieustępliwy, twardy, konsekwentny, zdyscyplinowany taktycznie jako zawodnik i tej samej dyscypliny wymagający na boisku od swoich piłkarzy, z czego ma bardzo duży pożytek – uważa Andrzej Strelau, który prowadził pierwszą reprezentację w latach 1989–1993. Był również asystentem Kazimierza Górskiego podczas XXI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, a od 1977 do 1978 roku asystentem kolejnego selekcjonera reprezentacji Polski, Jacka Gmocha.

To właśnie Jacek Gmoch powołał Adama Nawałkę w 1978 roku na mistrzostwa świata. – Nawałka zawsze się wyróżniał, miał klasę, był na poziomie. Potrafił słuchać i zdobywał wielką wiedzę. Jako zawodnik świetnie odnajdywał się w kolektywie, pracował dla zespołu, to drużyna zawsze była najważniejsza. Dzięki temu, że wie, jak waż-



ny jest monolit, doszedł właśnie z reprezentacją tak daleko. Wiele dały mu doświadczenia piłkarskie. Szkoda, że świetnie zapowiadającą się karierę zahamowały kontuzje, przez co nie spełnił swoich marzeń jako zawodnik. Najważniejsze jednak, że teraz stara się je realizować jako trener, spełnia się – mówi Jacek Gmoch, potwierdzając tezę, że to, co los odebrał Nawałce-piłkarzowi, oddaje teraz Nawałce-trenerowi.

– Adaś jest bardzo subtelnym trenerem, cały czas nad sobą pracuje, śledzi wszystkie nowinki i trendy trenerskie. We wszystkich dotychczasowych pracach zawsze był dobrze zorganizowany i co chwila robił kroki do przodu, zbierając przy tym doświadczenie. Ta sumienność i wiedza dały mu świetne wyniki z reprezentacją. Nawałka jest dziś drugim po Kazimierzu Górskim selekcjonerem w historii reprezentacji – uważa Pa-

weł Janas, trener biało-czerwonych w latach 2002-2006, który z drużyną narodową awansował na mistrzostwa świata 2006 w Niemczech.

Nasi rozmówcy wspomnieli o przeszłości piłkarskiej, dużym doświadczeniu i ambicji Nawałki. Jakże jeszcze umiejętności i cechy charakteru pozwoliły 60-letniemu selekcjonerowi dojść do miejsca, w którym się znalazł? – Przede wszystkim charyzma, którą Adam niewątpliwie posiada. Ważną, fantastyczną cechą jest umiejętność słuchania. Większość naszych trenerów głównie lubi mówić, potrafi zanudzić słuchacza. A kluczem

jest tu dotarcie do swojego odbiorcy. Nawałka to potrafi, porywa piłkarzy, dlatego idą za nim w ogień. Wiedzą, że trener ich rozumie. Adam często rozmawia z zawodnikami, dopytuje, jak się czują, czego potrzebują. To ważne – mówi Jacek Gmoch i rozwija: – Dzięki umiejętności słuchania, Nawałka jednocześnie zdobywa wiedzę. I potrafi robić odpowiednie analizy. Kiedy zespołowi nie idzie, jest jak lekarz i potrafi znaleźć przyczynę, a potem postawić odpowiednią diagnozę.

Analiza – to słowo odmieniane w kadrze przez wszystkie przypadki. Nawałka wraz ze swoim sztabem szkoleniowym słynie z tego, że do wczesnych godzin rannych potrafi oglądać mecze, treningi, dyskutować o rywalach, formie swoich zawodników, atutach zespołu, które non stop trzeba doskonalić, a także mankamentach w grze. Bo przecież cały czas są rezerwy. – Stwierdzono, że największe rezerwy tkwią w psychice. Byłem jednym z pierwszych trenerów, który prowadził trening mentalny. Nawałka również potrafi korzystać z elementów psychologii i jest to bardzo ważne. Adam umie dotrzeć do swoich zawodników. Jego sukcesem jest, jak potoczyła się kariera Kamila Grosickiego, Krzysztofa Mączyńskiego, Michała Pazdana. Uwierzył również w Piotra Zielińskiego, postawił na Jakuba Błaszczykowskiego, który miał problemy w klubie. Każdemu z piłkarzy potrafi dodać otuchy i odpowiednio go zmotywować, aby był gotowy na czekające go wyzwanie – wylicza Jacek Gmoch.

– Ja wyróżniłbym u Adama solidność i odpowiedzialność. Odpowiedzialność za to, co robi, za piłkarzy, których trenuje. Za ich kariery, bo to selekcjoner ich nominuje. Ale i zawodnicy kreują trenera. To naczynia połączone. Na stało w tym przypadku. Nawałka trafił na apogeum kariery Roberta Lewandowskiego, który wprowadził reprezentację już na drugi wielki turniej. Trzeba też jednak przyznać, że Robert również zdobywał doświadczenie poprzez grę w drużynie na-



rodowej (patrz: pobicie rekordu strzeleckiego Włodka Lubańskiego). Selekcjoner mu zaufał, zrobił kapitanem. Lewandowski również go szanuje. Adam daje się poznać jako człowiek wrażliwy, który potrafi żyć w kolektywie i dogadywać się z piłkarzami. Przez to, że lubi zawodników i kocha to, co robi, to jest tak samo lubiany i doceniany przez nich – twierdzi Antoni Piechniczek.

Skoro pisaliśmy już o sztabie Nawałki, to warto się w tym miejscu zatrzymać. – Na wartość Adama wpływa również to, że dobrał sobie sprawdzonych współpracowników. Ludzi, których poznał w pracy klubowej, zaufał im i stwierdził, że skoro zdali egzamin na miarę Górnika Zabrze, to poradzą sobie również w reprezentacji Polski. I dobrze wywiązują się ze swoich zadań. A nasi aktualni kadrowicze mają przecież fantastyczną skalę porównawczą, bo pracują na co dzień z czołowymi trenerami w liczących się klubach europejskich i często zadają sobie pytanie, jak się ma jeden szkoleniowiec do drugiego? Który ma ciekawszy warsztat? Który lepiej motywuje przed meczem? Który potrafi czytać grę, dokonywać liczących się i prawidłowych zmian w trakcie meczu, ale i dokonywać zmian w kolejnym spotkaniu, nawet jeśli to poprzednie było wygrane? Mimo że stare porzekadło mówi, że zwycięskiego składu się nie zmienia, często zdarza się bowiem, iż w jedenastce pojawia się ktoś nowy. Inną sprawą jest, że Nawałka – dzięki rozmowom – może czerpać przez zawodników wiedzę od ich trenerów klubowych – dodaje Antoni Piechniczek.

– Warte zauważenia jest również to, że Adam ma bardzo rozbudowany sztab, który potrafi korzystać z najnowocześniejszych technologii, które są bardzo pomocne we współczesnym działaniu. Reprezentacja ma świetne warunki do pracy, za co trzeba pochwalić PZPN na czele z prezesem Zbigniewem Bońkiem i zarządem – wtrąca Jacek Gmoch, który zwraca również uwagę na „oko do zawodników” Nawałki. – Adam prowadzi już reprezentację cztery lata. Jest bardzo konsekwentny w swoich wyborach, wielu zawodników gra w kadrze od dłuższego czasu. Ta cierpliwość przynosi ogromne zyski dla zespołu. Odpowiednia analiza i umiejętności słuchania pozwalają również Nawałce na bardzo dobre wybory. Trzeba przyznać, że praktycznie wszystkie decyzje dotyczące pierwszej jedenastki czy wprowadzania na boisku rezerwowych, były do tej pory udane. Reprezentacja Polski zrobiła ogromny postęp. Może nie będzie jeszcze grała jak równy z równym z najlepszymi drużynami narodowymi na świecie, ale jest w stanie podjąć rywalizację – twierdzi trener naszej kadry w latach 1976–1978.

– Adaś stworzył fajny, wspaniały zespół. Ma chłopaków, którzy profesjonalnie podchodzą do piłki. Wszyscy są ze sobą zżyci i wiedzą, o co grają. Chcą wygrywać. Dziś każdy chciałby grać w reprezentacji narodowej, to wielkie wyróżnienie – przyznaje Paweł Janas.

Andrzej Streljau zwraca zaś uwagę na słowa wypowiedziane przez Roberta Lewandowskiego już po awansie na mundial w Rosji. – Kapitan słusznie zauważył, że reprezentacja musi być jeszcze lepsza, jeszcze mocniejsza. Zawodnicy mają rezerwy i muszą te rezerwy wyzwolić teraz w codziennej pracy w klubach. Nigdzie indziej! Mimo że do mistrzostw świata pozostało jeszcze ponad pół roku, to treningów na zgrupowaniach już za wielu nie będzie. Nawałka wypracował wszystko z drużyną tak naprawdę jeszcze przed EURO 2016, we Francji doszliśmy do ćwierćfinału. Teraz Adam ma coraz mniej czasu, dlatego musi wcześniej zacząć pracę odtwarzając, monitorować treningi, nawet rozruchy, rozmawiać z zawodnikami, patrzeć na ich sposób myślenia, rozumowania. To musi wystarczać do podjęcia najbardziej właściwej decyzji co do składu personalnego. Nawałka musi wcielić się już głównie w rolę selekcjonera, bo czas nie będzie teraz jego sprzymierzeńcem. Oby kontuzje omijały czołowych zawodników, bardzo istotna na mundialu w Rosji będzie również szeroka ławka rezerwowych, ale Adam o tym doskonale wie. Rozumiem, że kibice chcą sukcesu, wszyscy chcemy, ale tonujmy nastroje i pozwólmy Nawałce nadal spokojnie pracować. Na pewno zrobi wszystko, aby jak najlepiej przygotować reprezentację do mistrzostw – zapewnia Andrzej Streljau.

Paweł Janas z okazji niedawnych urodzin życzył selekcjonerowi reprezentacji Polski, aby na mundialu wyszedł z grupy. Andrzej Streljau wieszował zdrowia, bo... – Jeśli będzie zdrowie, to Adam poradzi sobie ze wszystkim. Nawałka zawsze mówi, że nie rozumie, na czym polegają problemy, bo nigdy ich nie ma. Życzę, aby tak zostało.

– 60 lat to bardzo ładny wiek. Wielu wybitnych trenerów właśnie w tym okresie odnosiło największe sukcesy w karierze. Głęboko wierzę w to, że przed Nawałką jeszcze długa droga, która będzie usłana takimi sukcesami, jakich nie odniósł jeszcze żaden trener reprezentacji Polski. Tego mu serdecznie życzę z całego serca, bo jest tego wart – kończy Jacek Gmoch.

**Paweł Drażba**



# DZIĘKUJEMY ZA AWANS!



NAJ  
NIE  
BIERZE SIĘ  
ZNIKAĆ



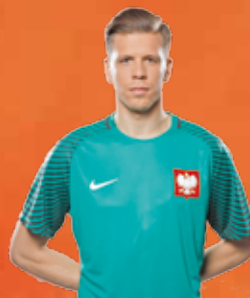
GLÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

# HEROSI ADAMA NAWAŁKI. TO ONI WYWALCZYLI AWANS!!!

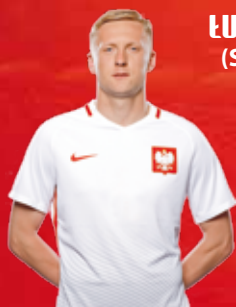
Reprezentacja Polski w świetnym stylu wywalczyła awans na mistrzostwa świata w Rosji. Biało-czerwoni tylko w dwóch meczach stracili punkty, pewnie wygrywając grupową rywalizację. Oto ludzie, którzy po dwunastu latach zapewnili Polsce udział w mundialu! Dziękujemy za wspaniałe emocje i czekamy na kolejne sukcesy!



**ŁUKASZ FABIĄŃSKI**  
(Swansea City AFC)



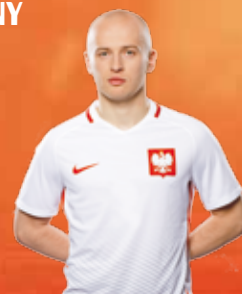
**WOJCIECH SZCZĘSNY**  
(Juventus FC)



**KAMIL GLIK**  
(AS Monaco)



**ŁUKASZ PISZCZEK**  
(Borussia Dortmund)



**MICHAŁ PAZDAN**  
(Legia Warszawa)



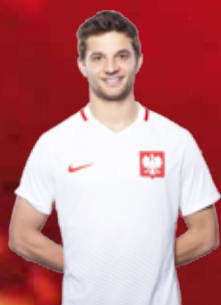
**ARTUR JĘDRZEJCZYK**  
(Legia Warszawa)



**THIAGO CIONEK**  
(US Città di Palermo)



**MACIEJ RYBUS**  
(Łokomotiw Moskwa)



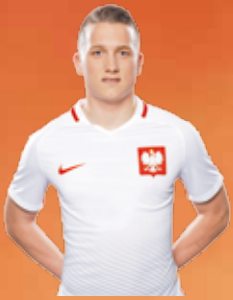
**BARTOSZ BERESZYŃSKI**  
(UC Sampdoria)



**BARTOSZ SALAMON**  
(SPAL 2013)



**JAN BEDNAREK**  
(Southampton FC)



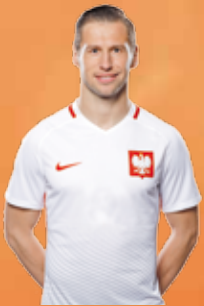
**PIOTR ZIELIŃSKI**  
(SSC Napoli)



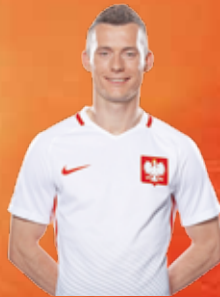
**JAKUB BŁASZCZYKOWSKI**  
(VfL Wolfsburg)



**KAMIL GROSICKI**  
(Hull City A.F.C.)



**GRZEGORZ KRYCHOWIAK**  
(West Bromwich Albion F.C.)



**KRZYSZTOF MĄCZYŃSKI**  
(Legia Warszawa)



**KAROL LINETTY**  
(UC Sampdoria)



**BARTOSZ KAPUSTKA**  
(SC Freiburg)



**MACIEJ MAKUSZEWSKI**  
(Lech Poznań)



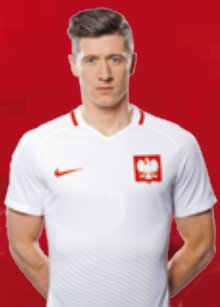
**PAWEŁ WSZOŁEK**  
(Queens Park Rangers F.C.)



**RAFAŁ WOLSKI**  
(Lechia Gdańsk)



**SŁAWOMIR PESZKO**  
(Lechia Gdańsk)



**ROBERT LEWANDOWSKI**  
(Bayern Monachium)



**ARKADIUSZ MILIK**  
(SSC Napoli)



**ŁUKASZ TEODORCZYK**  
(RSC Anderlecht)



**KAMIL WILCZEK**  
(Broendby IF)

\* Przynależność klubowa na dzień 10.11.2017

## SZTAB SZKOLENIOWY REPREZENTACJI POLSKI

**Adam Nawałka** (selekcjoner Reprezentacji Polski) – urodzony 23 października 1957 roku w Krakowie. Wychowanek Wisły Kraków, 34-krotny reprezentant Polski, uczestnik mistrzostw świata 1978. Był szkoleniowcem wielu klubów ekstraklasy, m.in. Wisły Kraków i Górnika Zabrze. Asystent trenera reprezentacji Polski za kadencji Leo Beenhakkera. Pozycję selekcjonera kadry objął 26 października 2013 roku. 11 października 2015 roku awansował z drużyną narodową na mistrzostwa Europy 2016 we Francji, gdzie dotarł do ćwierćfinału rozgrywek. 8 października 2017 roku wprowadził biało-czerwonych do mistrzostw świata 2018. Jest pierwszym trenerem w historii reprezentacji Polski, który awansował z drużyną narodową i do mistrzostw Europy, i do finałów mundialu.



**ADAM  
NAWAŁKA**

Selekcjoner  
Reprezentacji



**TOMASZ  
IWAN**

Dyrektor  
Reprezentacji



**JAKUB  
KWIATKOWSKI**

Rzecznik  
Prasowy



**BOGDAN  
ZAJĄC**

Drugi  
Trener



**JAROSŁAW  
TKOCZ**

Trener Asystent  
Trener Bramkarzy



**HUBERT  
MAŁOWIEJSKI**

Trener Asystent  
Szef Banku  
Informacji



**ROBERT  
GÓRALCZYK**

Trener  
Asystent



**REMIGIUSZ  
RZEPKA**

Trener Przygotowania  
Fizycznego



**MARCIN  
PRASOŁ**

Trener  
Asystent



**GERARD  
JUSZCZAK**

Trener  
Analityk



**DAWID  
ZAJĄCZKOWSKI**

Analityk  
Statystyk



**JACEK  
JAROSZEWSKI**

Lekarz  
Reprezentacji



**BARTŁOMIEJ  
SPAŁEK**

Fizjoterapeuta



**PAWEŁ  
PTAK**

Fizjoterapeuta



**WOJCIECH  
HERMAN**

Masażysta



**TOMASZ  
LEŚNIAK**

Kucharz  
Reprezentacji



**PAWEŁ  
KOSEDOWSKI**

Kierownik  
Techniczny



**PAWEŁ  
SIDOROWICZ**

Asystent  
Kierownika Techn.



**BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI!  
DOŁĄCZ DO NAS**



*LaczyNasPilka.pl*

# „BIAŁO-CZERWONI” - OBOWIĄZKOWA POZYCJA DLA KIBICÓW REPREZENTACJI POLSKI

Takiego albumu jeszcze nie było! Na początku listopada odbyła się premiera pierwszego z czterech albumów na serię niezwykłych, stuletnich jubileuszowych rocznic. Każdej jesieni, przez cztery lata, będzie publikowany monograficzny album o najważniejszych dla polskiego futbolu wydarzeniach.

**P**ierwszy, pod tytułem „BIAŁO-CZERWONI”, to prezentacja kompletnej historii reprezentacji Polski, od pierwszego do ostatniego eliminacyjnego meczu z awansem na rosyjski mundial. Na 440 stronach albumowych ponad tysiąc fotografii, w tym prawie pół tysiąca zdjęć narodowych zespołów i kadr.

Dzięki patronatowi PZPN, z inicjatywy Prezesa Zbigniewa Bońka, dla członków Klubu Kibica Reprezentacji Polski cena albumu została obniżona do ledwie 92 zł, w tym koszty przesyłki poleconej, przy sugerowanej w ofercie detalicznej kwocie na poziomie prawie dwukrotnie wyższej. Więcej informacji na stronie [www.gia.pl](http://www.gia.pl)





POLSKA

SKLEP KIBICA

OFICJALNY SKLEP KIBICA  
REPREZENTACJI POLSKI

- ponad 300 licencyjnych gadżetów
- oficjalna kolekcja reprezentacji Polski
- personalizowane koszulki



Znajdź nas na:

 PZPN SKLEP KIBICA

**CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL  
WARSZAWA | UL. PUŁAWSKA 255  
SKLEP.LACZYNASPILKA.PL**

# ADAM NAWAŁKA: ZACZYNAMY ETAP BEZPOŚR



Jesteśmy po chwilach radości, jakie dostarczyły nam ostatnie zwycięskie spotkania z Armenią i Czarnogórą. W dobrym stylu zrealizowaliśmy cel, który był wcześniej założony. Teraz zaczynamy etap przygotowań do mistrzostw świata 2018 – powiedział Adam Nawałka na konferencji prasowej przed meczami z Urugwajem i Meksykiem.

## ADAM NAWAŁKA O...

### MECZACH Z URUGWAJEM I MEKSYKIEM

Listopadowym zgrupowaniem rozpoczynamy pierwszy etap bezpośrednich przygotowań do mundialu w Rosji. Przed nami mecze międzypaństwowe z wymagającymi przeciwnikami – Urugwajem i Meksykiem. Będzie to bardzo dobra okazja do doskonalenia naszej organizacji gry oraz sprawdzenia nowych wariantów taktycznych i personalnych.

### DOŚWIADCZENIACH Z MISTRZOSTW EUROPEY 2016

Będziemy bazować na doświadczeniach z przygotowań do EURO 2016, gdy nie eksperymentowaliśmy, a wykorzystywaliśmy maksymalnie potencjał zespołu. Zgrupowanie przed mistrzostwami Europy we Francji stało na bardzo dobrym poziomie, efekty naszej pracy były widoczne w trakcie turnieju, za-

równo jeśli chodzi o organizację gry w obronie, jak i w przejściu do ofensywy, a także w przygotowaniu fizycznym. Teraz chcemy powtórzyć program przygotowań, choć wprowadzając korekty, ponieważ mamy pełną analizę.

### TESTOWANIU NOWEGO USTAWIENIA DRUŻYNY

Chcemy poszerzyć możliwości taktyczne drużyny. Naszym bardzo dobrym ustawieniem jest to z czwórką obrońców i będziemy je doskonalić, natomiast jest świetna okazja, by spróbować czegoś innego, rozegrać kilka spotkań w nowym systemie, a potem zdecydować. Ustawienie analizujemy pod kątem gry, by jedną zmianą wrócić do podstawowego systemu, by było to praktyczne i efektywne w trakcie meczu lub nawet przed spotkaniem. Możliwe, że spróbujemy zagrać trójką obrońców z tyłu. Nie będzie to zupełnie nowe ustawienie, ponieważ już wielokrotnie próbowaliśmy tak grać na treningach. Chcemy się doskonalić, wypróbować inne ustawienie taktyczne, poszerzyć umiejętności drużyny tak, aby wykorzystać do maksimum potencjał wszystkich zawodników.



# EDNICH PRZYGOTOWAŃ

## PRZEMĘCZENIU I OSZCZĘDZANIU INNYCH ZAWODNIKÓW, KTÓRZY REGULARNIE GRAJĄ W SWOICH KLUBACH

Mamy w planie indywidualnie podchodzić do tego, czy zawodnicy będą wykorzystani w drugim meczu ze względu na przeciążenia. Jednak o tym zadecydujemy w trakcie zgrupowania i po spotkaniu z Urugwajem. Wierzymy, że wszyscy zakończą listopadowe starcia w doskonałej kondycji fizycznej. Chcemy minimalizować ryzyko kontuzji, stąd plan, by kilku piłkarzy już wcześniej zaczęło przygotowywać się do spotkań ligowych. Część z nich gra trzy mecze w tygodniu, jesień to najtrudniejszy okres dla zawodników. A my na wiosnę chcemy mieć ich już w jak najlepszym stanie, przygotowanych na wiosnę i przed mistrzostwami świata.

## PIŁKARZACH POWOŁANYCH DO KADRY PO RAZ PIERWSZY

Bazujemy na sprawdzonej grupie zawodników, ale drzwi do kadry cały czas są otwarte. Czekamy na piłkarzy, którzy swoją grą dadzą wyraźny sygnał, że mogą podnieść jakość reprezentacji. O powołaniach decyduje postawa zawodników w meczach ligowych. Tym razem szanse dostali chociażby Jarosław Jach, Przemysław Frankowski, Rafał Kurzawa czy

Jakub Świerczok. Wszyscy są młodymi, zdolnymi, ambitnymi zawodnikami, z dużą determinacją starają się podnosić swoje umiejętności. Rokują naprawdę bardzo dobrze, dlatego chciałbym się im bliżej przyjrzeć na tym zgrupowaniu. To, czy wystąpią w meczach z Urugwajem i Meksykiem, zależy już tylko od nich. Dostali szansę i teraz piłka jest po ich stronie. Muszą pokazać się z najlepszej strony i udowodnić, że mogą dać wiele reprezentacji Polski. Nie chcę oceniać ich teraz indywidualnie, mówić o ich mocnych stronach, a także brakach. To zostawiam dla mojego sztabu szkoleniowego.

## POŻEGNANIU ARTURA BORUCA

Artur podjął decyzję o zakończeniu kariery reprezentacyjnej i w pełni ją szanuję. Wraz ze sztabem szkoleniowym chciałbym podziękować mu za wspólny okres spędzony w drużynie narodowej. Od początku naszej współpracy Boruc służył swoim bogatym doświadczeniem i był gotowy do podejmowania kolejnych wyzwań. Dlatego chcieliśmy go uhonorować w spotkaniu z Urugwajem w Warszawie i uroczystie pożegnać z kibicami. Artur zawsze będzie mile widziany na meczach drużyny narodowej. Życzymy mu powodzenia w dalszym przebiegu kariery sportowej.

OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI

aplikacja dostępna na  
**www.sts.pl**

Download on the  
App Store

Available on  
Android

STS posiada zezwolenie na urządzenie zakładów wzajemnych w Polsce. Hazard związany jest z ryzykiem, a udział w nielegalnych grach hazardowych jest niezgodny z polskim prawem i karany.

# TEN OSTATNI MECZ. ARTUR BORUC ŻEGNA SIĘ Z REPREZENTACJĄ POLSKI

64 rozegrane spotkania, udział w turniejach finałowych mistrzostw Europy i świata, dziesiątki kapitalnych interwencji. Artur Boruc przez lata gry w barwach reprezentacji Polski przysporzył kibicom wielu emocji. Meczem z Urugwajem charyzmatyczny golkeeper zakończy karierę z orłem na piersi.

**N**iewielu piłkarzy było w stanie zapracować sobie na tak wielką sympatię fanów reprezentacji Polski. Boruc to potrafił, zaczynając budować swoją pozycję od debiutu w narodowych barwach, który nastąpił 28 kwietnia 2004 roku w meczu z Irlandią. Artur zmienił wówczas Jerzego Dudka, który powoli zmierzał ku zakończeniu przygody z reprezentacją. Urodzony w Siedlcach golkeeper miał być następcą starszego kolegi, ale zapewne nie spodziewał się, że już nieco ponad dwa lata po debiucie stanie między słupkami kadry w finałach mistrzostw świata.

To właśnie po tym turnieju pokochały go tysiące kibiców. Podczas niemieckiego mundialu Boruc spisywał się rewelacyjnie, będąc najjaśniejszym punktem naszej kadry. Jego niemalże heroiczne interwencje w spotkaniu z Niemcami, przegranym ostatecznie 0:1 po bramce straconej w doliczonym czasie gry, fani białoczerwonych wspominają będą jeszcze przez długie lata. Nic dziwnego, że po szybko zakończonych przez Polaków mistrzostwach Artur pozostał absolutnym numerem jeden. Był również jednym z głównych architektów sukcesu, jakim był pierwszy w historii polskiego futbolu awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy.

A tam Boruc nadal zachwycał. W meczu z Austrią, który przedłużył nadzieje na wyjście z grupy, kilkakrotnie w beznadziejnych niemal sytuacjach ratował nasz zespół. Ostatecznie biało-czerwoni znów nie zdołali awansować do dalszej fazy rozgrywek, ale ówczesny golkeeper Celtiku Glasgow mógł niewątpliwie być zadowolony ze swojej postawy. Jego charyzma i charakter dały o sobie znać w 2010 roku, gdy po powrocie z towarzyskiego meczu z USA został odsunięty od drużyny narodowej przez Franciszka Smudę. Wrócił do niej niedługo po przegranych mistrzostwach EURO 2012.

U Waldemara Fornalika znów mógł cieszyć się bardzo dużym zaufaniem. I choć reprezentacji nie udało się awansować na mistrzostwa świata w Brazylii, Boruc otrzymał także powołania od kolejnego selekcjonera, Adama Nawalki. Znalazł się w kadrze na EURO 2016, a w marcu 2017 roku ogłosił zakończenie reprezentacyjnej kariery.

– To nie była łatwa decyzja i traktuję ją bardzo poważnie. Jednak po długim namyśle czuję, że nadszedł właściwy czas, aby w pełni skoncentrować się na rodzinie i karierze klubowej. To było niesamowite przeżycie i zawsze będę wspominać z wielką dumą, że mogłem reprezentować mój kraj tak wiele razy. Kochałem każdą minutę czasu spędzonego w reprezentacji Polski. Teraz czuję się zaszczycony, że kończę karierę międzynarodową jako jeden z najlepszych polskich bramkarzy wszech czasów – napisał w wydanym oświadczeniu.

Rzeczywiście, Boruc jest golkeeperem, który najwięcej razy wystąpił w narodowych barwach. Teraz nadchodzi okazja, by mu podziękować. „Król Artur” wystąpi w spotkaniu z Urugwajem. Bądźmy z nim i pokażmy, jak wiele dla nas znaczy!

**Emil Kopański**





# MECZ TOWARZYSKI

10 LISTOPADA 2017 | GODZ. 20:45 | PGE NARODOWY | WARSZAWA



**POLSKA**

**VS**



**URUGWAJ**

**TRENER: ADAM NAWAŁKA**

**BRAMKARZE:**

- ARTUR BORUC (AFC BOURNEMOUTH)
- ŁUKASZ FABIAŃSKI (SWANSEA CITY AFC)
- ŁUKASZ SKORUPSKI (AS ROMA)
- WOJCIECH SZCZĘSNY (JUVENTUS FC)

**OBRONCY:**

- BARTOSZ BERESZYŃSKI (UC SAMPDORIA)
- THIAGO CIONEK (US CITTÀ DI PALERMO)
- KAMIL GLIK (AS MONACO)
- JAROSŁAW JACH (ZAGŁEBIE LUBIN)
- ARTUR JĘDRZEJCZYK (LECIA WARSZAWA)
- TOMASZ KĘDZIORA (DYNAMO KIJÓW)
- MICHAŁ PAZDAN (LEGIA WARSZAWA)

**POMOCNICY:**

- JAKUB BŁASZCZYKOWSKI (VFL WOLFSBURG)
- PRZEMYSŁAW FRANKOWSKI (JAGIELLONIA BIAŁYSTOK)
- JACEK GÓRALSKI (LUDOGOREC RAZGRAB)
- KAMIL GROSICKI (HULL CITY AFC)
- DAMIAN KĄDZIÓR (GORNIK ZABRZE)
- GRZEGORZ KRZYCHOWIAK (WEST BROMWICH ALBION FC)
- RAFAŁ KURZAWA (GORNIK ZABRZE)
- KAROL LINETTY (UC SAMPDORIA)
- MACIEJ MAKUSZEWSKI (LECH POZNAŃ)
- KRZYSZTOF MAĆZYŃSKI (LEGIA WARSZAWA)
- MACIEJ RYBUS (LOKOMOTIW MOSKWA)
- RAFAŁ WOLSKI (LECHIA GDAŃSK)
- PAWEŁ WSZOŁEK (QUEENS PARK RANGERS FC)
- PIOTR ZIELIŃSKI (SSC NAPOLI)

**NAPASTNICY:**

- ROBERT LEWANDOWSKI (BAYERN MONACHIUM)
- MARIUSZ STĘPIŃSKI (CHIEVO VERONA)
- JAKUB ŚWIERCZOK (ZAGŁEBIE LUBIN)
- KAMIL WILCZEK (BURGUNDY FC)

**TRENER: ÓSCAR TABAREZ**

**BRAMKARZE:**

- MARTÍN SILVA (CR VASCO DA GAMA)
- MARTÍN CAMPAÑA (CA INDEPENDIENTE DE AVELLANEDA)

**OBRONCY:**

- DIEGO GODÍN (ATLETICO MADRYT)
- SEBASTIÁN COATES (SPORTING CP)
- JOSÉ MARÍA GIMÉNEZ (ATLETICO MADRYT)
- MAXIMILIANO PEREIRA (FC PORTO)
- GASTÓN SILVA (CA INDEPENDIENTE DE AVELLANEDA)
- MARTÍN CÁCERES (HELLAS WERONA)
- MAURICIO LEMOS (UD LAS PALMAS)

**POMOCNICY:**

- GUILLERMO VARELA (CA PENAROL)
- MATÍAS VECINO (INTER MEDICLAN)
- FEDERICO VALVERDE (DEPORTIVO LA CORUÑA)
- RODRIGO BENTANCUR (JUVENTUS FC)
- ÁLVARO GONZÁLEZ (FC BARCELONA)
- CARLOS SÁNCHEZ (CF MONTEPEQUE)
- CRISTIÁN RODRÍGUEZ (CA PENAROL)
- NAHITAN NÁNDEZ (UD LAS PALMAS)
- GIORGIAN DE ARRASCAETA (CRUZEIRO BELLO HORIZONTE)
- JONATHAN URRETAVISCAVA (FC BARCELONA)
- NICOLAS LODEIRO (SEATTLE SOUNDERS FC)

**NAPASTNICY:**

- GASTÓN PEREIRO (PSV EINDHOVEN)
- CRISTHIAN STUANI (GRONA FC)
- MAXIMILIANO GÓMEZ (CELTA VIGO)
- EDINSON CAVANI (PARIS SAINT-GERMAIN)

# MECZ TOWARZYSKI

13 LISTOPADA 2017 | GODZ. 20:45 | STADION ENERGA GDAŃSK



**POLSKA**

**TRENER: ADAM NAWAŁKA**

**BRAMKARZE:**

- ŁUKASZ FABIAŃSKI (SWANSEA CITY AFC)
- ŁUKASZ SKORUPSKI (AS ROMA)
- WOJCIECH SZCZĘSNY (JUVENTUS FC)

**OBRONCY:**

- BARTOSZ BERESZYŃSKI (UC SAMPDORIA)
- THIAGO CIONEK (US CITTÀ DI PALERMO)
- KAMIL GLIK (AS MONACO)
- JAROSŁAW JACH (ZAGŁĘBIE LUBIN)
- ARTUR JĘDRZEJCZYK (LEGIA WARSZAWA)
- TOMASZ KĘDZIORA (DYNAMO KIJÓW)
- MICHAŁ PAZDAN (LEGIA WARSZAWA)

**POMOCNICY:**

- JAKUB BŁASZCZYKOWSKI (VFL WOLFSBURG)
- PRZEMYSŁAW FRANKOWSKI (JAGELLONIA BIAŁYSTOK)
- JACEK GÓRALSKI (LUDOGOREC RAZGRAD)
- KAMIL GROSICKI (HULL CITY AFC)
- DAMIAN KĄDZIÓR (GÓRNIK ZABRZE)
- GRZEGORZ KRYCHOWIAK (WEST BROMWICH ALBION FC)
- RAFAŁ KURZAWA (GÓRNIK ZABRZE)
- KAROL LINETTY (UC SAMPDORIA)
- MACIEJ MAKUSZEWSKI (LECH POZNAŃ)
- KRZYSZTOF MAĆZYŃSKI (LEGIA WARSZAWA)
- MACIEJ RYBUS (LOKOMOTIW MOSKWA)
- RAFAŁ WOLSKI (LECHIA GDAŃSK)
- PAWEŁ WSZOŁEK (QUEENS PARK RANGERS FC)
- PIOTR ZIELIŃSKI (SSC NAPOLI)

**NAPASTNICY:**

- ROBERT LEWANDOWSKI (BAYERN MONACHUM)
- MARIUSZ STĘPIŃSKI (CHIEVO VERONA)
- JAKUB ŚWIERCZOK (ZAGŁĘBIE LUBIN)
- KAMIL WILCZEK (BRENDENBY IF)

**VS**



**MEKSYK**

**TRENER: JUAN CARLOS OSORIO**

**BRAMKARZE:**

- GUILLERMO OCHOA (STANDARD LIÈGE)
- JOSÉ DE JESÚS CORONA (CD CRUZ AZUL)
- RODOLFO COTA (DEPORTIVO GUADALAJARA)

**OBRONCY:**

- DIEGO REYES (FC PORTO)
- EDSON ÁLVAREZ (CF AMÉRICA)
- NÉSTOR ARAUJO (SANTOS LAGUNA)
- HUGO AYALA (TIGRES UANL)
- HÉCTOR MORENO (AS ROMA)
- CARLOS SALCEDO (EINTRACHT FRANKFURT)
- MIGUEL LAYÚN (FC PORTO)
- CÉSAR MONTES (CF MONTERREY)
- JESÚS GALLARDO (UNAM PUMAS)

**POMOCNICY:**

- HÉCTOR HERRERA (FC PORTO)
- JONATHAN DOS SANTOS (LOS ANGELES GALAXY)
- ANDRÉS GUARDADO (PSV Eindhoven)
- CARLOS VELA (PSV Eindhoven)
- OMAR GOVEA (PSV Eindhoven)
- GIOVANI DOS SANTOS (LOS ANGELES GALAXY)
- JAVIER AQUINO (TIGRES UANL)
- JESÚS CORONA (FC PORTO)
- JÜRGEN DAMM (TIGRES UANL)
- URIEL ANTUNA (FC GRONINGEN)

**NAPASTNICY:**

- HIRVING LOZANO (PSV Eindhoven)
- JAVIER HERNÁNDEZ (WEST HAM UNITED FC)
- RAÚL JIMÉNEZ (SL BENFICA)
- ORIBE PERALTA (CLUB AMÉRICA)

## DRUGI TAKI SUKCES W HISTORII! 35-LECIE MEDALU

10 lipca 1982 roku reprezentacja Polski pod wodzą Antoniego Piechniczka sięgnęła po drugi w historii medal mistrzostw świata. Na hiszpańskich boiskach biało-czerwoni przegrali tylko jeden mecz i ostatecznie zajęli trzecie miejsce w turnieju. Przy okazji spotkania z Meksykiem w Gdańsku dojdzie do uhonorowania bohaterów sprzed 35 lat.

**P**rzygotowania do mundialu nie należały do najłatwiejszych. Sytuacja polityczna w Polsce nie pozwoliła naszym reprezentantom na rozgrywanie międzynarodowych meczów towarzyskich i w konsekwencji kadra musiała zadowolić się jedynie grami sparingowymi z zespołami klubowymi już na zgrupowaniu bezpośrednio poprzedzającym mistrzostwa. Wcześniej istniało nawet prawdopodobieństwo, że władza państwowa zdecyduje się wycofać drużynę z turnieju, ale ostatecznie do tego nie doszło (dwa lata później Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles odbyły się za to bez udziału Polaków). Dzięki temu w Hiszpanii spełnił się jeden z najpiękniejszych scenariuszy w historii polskiego futbolu.

Biało-czerwoni w grupie trafili na Włochy, Kamerun i Peru. Gdy Polacy w pierwszym meczu bezbramkowo zremisowali z Włochami, nikt nie zamierzał rozdzierać szat. Sytuacja skomplikowała się, gdy w kolejnym starciu, z Kamerunem, padł identyczny rezultat. Warunkiem koniecznym, by awansować do kolejnej rundy, było pokonanie Peruwianczyków. Trener Antoni Piechniczek musiał coś odmienić w grze zespołu, więc zdecydował się na przesunięcie do linii ataku Zbigniewa Bońka, którego miejsce w pomocy zajął Janusz Kupcewicz. Roszady przyniosły efekt, ale dopiero w drugiej połowie spotkania. Festiwal strzelecki w 55. minucie rozpoczął Włodzimierz Smolarek. Pierwsza bramka zdobyta w turnieju spowodowała, że z Polaków zesłała presja. W ciągu kolejnych dwudziestu minut biało-czerwoni jeszcze czterokrotnie pokonywali bramkarza rywali, a łupem strzeleckim podzielili się Grzegorz Lato, Zbigniew Boniek, Andrzej Buncol i Włodzimierz Ciołek. Peruwianczyków stać było tylko na gola honorowego, a taki wynik oznaczał, że pierwszą fazę turnieju nasza kadra zakończyła na pierwszym miejscu.



# MISTRZOSTW ŚWIATA



## REPREZENTACJA POLSKI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA HISZPANIA 1982:

**Zbigniew Boniek** (Widzew Łódź), **Andrzej Buncol** (Legia Warszawa), **Włodzimierz Ciołek** (Stal Mielec), **Tadeusz Dolny** (Górnik Zabrze), **Marek Dziuba** (Łódzki KS), **Andrzej Iwan** (Wisła Kraków), **Jan Jałocha** (Wisła Kraków), **Paweł Janas** (Legia Warszawa), **Jacek Kazimierski** (Legia Warszawa), **Janusz Kupcewicz** (Arka Gdynia), **Marek Kusto** (Legia Warszawa), **Grzegorz Lato** (KSC Lokeren), **Stefan Majewski** (Górnik Zabrze), **Józef Młynarczyk** (Widzew Łódź), **Piotr Mowlik** (Lech Poznań), **Andrzej Pałasz** (Górnik Zabrze), **Piotr Skrobowski** (Wisła Kraków), **Włodzimierz Smolarek** (Widzew Łódź), **Andrzej Szarmach** (AJ Auxerre), **Roman Wójcicki** (Śląsk Wrocław), **Władysław Żmuda** (Widzew Łódź). Trener: **Antoni Piechniczek**.



Aby awansować do półfinału, biało-czerwoni musieli w kolejnej „małej” grupie okazać się lepsi od Belgów i ZSRR. 28 czerwca Polacy rozegrali pierwsze spotkanie drugiej rundy, a na ich drodze stanęły „Czerwone Diabły”. Starcie

z Belgami rozpoczęło się kapitalnie. Już w 3. minucie po składnej akcji prawą stroną Grzegorz Lato dograł do Zbigniewa Bońka, a ten potężnym strzałem nie dał szans na skuteczną interwencję Theo Custersowi. 22 minuty później było już 2:0. Po dośrodkowaniu z prawej strony piłka trafiła na głowę Andrzeja Buncola, ten zgrał ją do Zbigniewa Bońka, a „Zibi” pięknym lobem także głową pokonał Custersa po raz drugi! Na tym jednak się nie zatrzymał. W drugiej połowie po raz trzeci nie dał szans bramkarzowi Belgów. Po dograniu Lato znalazł się z nim oko w oko, pewnie minął gołkipera i przypieczętował sukces.

W drugim spotkaniu reprezentanci Polski zanotowali trzeci na tym turnieju bezbramkowy remis, dzieląc się punktami z ZSRR. To wystarczyło, by awansować do półfinału. Tam biało-czerwoni po raz drugi trafili na Włochów, jednak tym razem nie sprościli rywalowi. Dwie bramki późniejszego króla strzelców turnieju Paolo Rossiego zamknęły naszej kadrze drogę do finału. Na pocieszenie pozostała rywalizacja o trzecie miejsce, w której 10 lipca 1982 roku przyszło zmierzyć się z Francją. Do składu powrócił pauzujący w półfinale za żółte kartki Boniek, a także Andrzej Szarmach, który nie zagrał z Włochami decyzją trenera. Polacy jako pierwsi stracili bramkę, ale jeszcze przed przerwą zdołali wyjść na prowadzenie. Najpierw Szarmach doprowadził do wyrównania, a następnie Stefan Majewski dołożył trafienie numer dwa. Chwilę po zmianie stron było już 3:1 za sprawą Janusza Kupcewicza. Francuzi odgryźli się jeszcze golem Alaina Couriola, lecz nie zdołali już wydrzeć Polakom zwycięstwa i trzeciego miejsca w mistrzostwach świata!

**Emil Kopański**



FOT: EAST NEWS (6)



PZPN



# ROSJA 2018



POLSKA



GŁÓWNY SPONSOR  
REPREZENTACJA POLSKI



OFICJALNY DOSTAWCA  
SPRZĘTU SPORTOWEGO



WSPÓLNYMI SPONSORAMI  
REPREZENTACJA POLSKI



OFICJALNI PARTNERZY  
REPREZENTACJA POLSKI